DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 19 sierpnia 1953 r. Nr 196 (1025) B Cena 20 gr

Notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej — zamieszczamy na stronie 2

Najważniejszym zadaniem młodzieży całego świata jest dalsze rozwijanie walki o pokój i umacnianie jedności i przyjaźni młodego pokolenia

Podsumowanie wyników Festiwalu przez sekretarza generalnego ŚFMD — J. Denisa

Dnia 17 bm. odbyło się końcowe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu z udziałem kierowników poszczególnych delegacji młodzieży. Sekretarz generalny ŚFMD **Jacques Denis** podsumował wyniki IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.

Podkreślił on, że Festiwal jest wielkim osiągnięciem młodzieży całego świata w jej pracy i walce na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami. Zwołując Festiwal — mówił m. in. **Denis** — oświadczyliśmy, że będzie on otwarty dla całej młodzieży, niezależnie od przekonań politycznych, wierzeń religijnych i rasy, niezależnie od przynależności organizacyjnej. Daliśmy przyrzeczenie, że wszyscy uczestnicy Festiwalu będą mogli przejawić swą działalność i wziąć udział w swobodnej dyskusji. Tak też i było.

Denis przypomniał, że uczestnicy Festiwalu reprezentowali setki milionów młodzieży całego świata zrzeszonej w różnych organizacjach oraz że delegacje niektórych krajów, szczególnie zaś krajów Europy zachodniej liczyły po kilka tysięcy dziewcząt i chłopców.

O doniosłym znaczeniu Festiwalu — stwierdza on — świadczy również udział w nim wielu gości z całego świata — wybitnych bojowników o pokój, działaczy ŚFZZ, ŚDFK oraz znanych intelektualistów. Na Festiwalu było również 489 korespondentów agencji prasowych, dzienników i czasopism z 50 krajów, w tym 338 korespondentów z 39 krajów Europy zachodniej, Ameryki, Japonii, Australii i in.

IV Festiwal — mówił **Denis** — **był dobitnym wyrazem umiłowania pokoju przez młodzież wszystkich narodów.**

Bogaty program artystyczny Festiwalu objął wszystkie dziedziny kultury.

Denis stwierdził dalej, że podczas Festiwalu odbyło się 186 spotkań między młodzieżą z 87 krajów.

Omawiając program kulturalny IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, **Denis** podkreśla, że w Konkursie Kulturalnym ogłoszonym z okazji Festiwalu wzięli udział młodzi artyści wielu krajów. Odbyło się łącznie 537 występów artystycznych, przeszło 1680 seansów filmowych, podczas których wyświetlono 150 filmów wyprodukowanych w 33 krajach.

W międzynarodowym konkursie dla zespołów artystycznych i solistów wzięło udział 3711 osób z 32 krajów, w tym 378 solistów i 83 zespoły artystyczne.

Denis podkreśla również masowy charakter przyjacielskich spotkań sportowych, w których wzięło udział 4366 sportowców z 54 krajów. Podczas rozgrywek sportowych padło 5 międzynarodowych rekordów i 93 rekordy krajowe.

Obecnie, po zakończeniu Festiwalu — mówi **Denis** — **przed jego uczestnikami i przed młodzieżą całego świata stoją nowe zadania.**

Najważniejszym z nich jest dalsze rozwijanie walki o pokój i umacnianie jedności i przyjaźni młodzieży, niezależnie od przekonań politycznych, wierzeń religijnych oraz przynależności organizacyjnej. Jedność młodzieży, jej serdeczna przyjaźń — stwierdza **Denis** — **są podstawą naszych osiągnięć.**

W niektórych krajach młodzież rozpoczęła już zakrojoną na szeroką skalę popularyzację idei i haseł Festiwalu — mówi **Denis.** — **Trzeba organizować zebrania i spotkania delegatów na Festiwal z młodzieżą, zapoznać ją z przebiegiem Festiwalu, z jego sukcesami. Trzeba organizować wystawy na temat Festiwalu, popularyzować jego hasła poprzez radio, film, prasę itp.**

Kończąc swój referat, **Jacques Denis** oświadczył: **IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów zakończył się, ale nasza praca dla pokoju i przyjaźni będzie trwała nadal.** Powinniśmy nieustannie kroczyć naprzód pod sztandarami organizacji, które były inicjatorami Festiwalu — **Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów.** Powinniśmy umacniać i rozwijać sukcesy osiągnięte na Festiwalu.

Następnie przemawiali przedstawiciele **delegacji młodzieży Anglii, Francji, Chile i innych krajów.** Zapewnili oni, że po powrocie do swych krajów z **jeszcze większym zapałem i energią będą mobilizowali młodzież do walki o pokój i przyjaźń między narodami.**

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos odznaczony Złotym Medalem Festiwalu **Leszek Drogosz.** Festiwal — mówił on — był wielkim przeżyciem dla mnie i dla całej delegacji młodzieży polskiej. Przekonaliśmy się tutaj, jak potężną siłę stanowią młodzi obrońcy pokoju. Spotkaliśmy się tu z młodzieżą różnych krajów, nawiązaliśmy z nią przyjacielskie kontakty. Wielki dorobek Festiwalu — oświadczył **Drogosz** — pomoże nam w dalszej walce o szczęśliwą przyszłość młodzieży świata.

Opowiemy wszystkim chłopcom i dziewczętom w Polsce, jak młodzież, niezależnie od przekonań politycznych i wierzeń religijnych, poprzez szeroki udział w manifestacjach, spotkaniach, zawodach sportowych, dyskusjach i imprezach kulturalnych, wyraziła zdecydowaną wolę umacniania pokoju i przyjaźni między narodami.

Nie będziemy szczędzić wysiłków — mówił na zakończenie **Drogosz** — **dla dalszej walki o utrwalenie pokoju na świecie.**

W nowym roku szkolnym młodzież będzie uczyła się w znacznie lepszych warunkach niż w latach ubiegłych

W miastach i wsiach całego kraju trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1953/54. Dzięki poważnym kwotom wyasygnowanym przez państwo na remonty i budowę szkół, ulepszenie ich wyposażenia itp., dzieci i młodzież szkolna znajdą w nowym roku znacznie lepsze warunki nauki, niż w latach poprzednich.

Sprawa jak najlepszego i terminowego przygotowania szkół ogólnokształcących w Warszawie do nowego roku była tematem odbytych ostatnio obrad pracowników Wydziału Oświaty Prez. Stołecznej Rady Narodowej.

Obrady wykazały, że w lipcu i sierpniu br. w stolicy podjęto remonty 77 budynków szkół podstawowych oraz większości przedszkoli. W 25 szkołach prace remontowe zakończone zostały całkowicie. W pozostałych obiektach wykonano 60 proc. prac. Końcowe prace postępują szybko naprzód. Remonty budynków przedszkoli zostały w zasadzie zakończone.

Narada wykazała też, że akcja zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe i opał przebiega pomyślnie. W wielu szkołach powstają nowe pracownie naukowe i ogródki miczurinowskie, które umożliwią wydatniejszą pracę nad kształtowaniem naukowego światopoglądu młodzieży.

★

W Łodzi trwają intensywne prace przy budowie nowych szkół, z których część przekazana zostanie do użytku jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

M. in. w ostatniej fazie robót wykończeniowych znajdują się dwa nowe gmachy liceów pedagogicznych przy ul. Wólczańskiej i ulicy Perla. W tych nowoczesnych budynkach znajdą też pomieszczenie 4 szkoły podstawowe.

W stanie surowym ukończone będą trzy budynki szkół podstawowych i dwa budynki przedszkoli.

W Poznaniu szkoły podstawowe przygotowują się na przyjęcie do klas pierwszych 8.200 dzieci. Liczba ta jest o ponad 100 proc. wyższa od przeciętnej liczby dzieci z roczników wstępujących do szkół podstawowych w latach ubiegłych. W związku z tym w szkołach podstawowych znacznie zwiększono liczbę etatów nauczycielskich. Wiele uwagi poświęca się sprawie wzbogacenia wyposażenia szkół w różnego rodzaju pomoce naukowe.

Zielona droga dla NOWEJ HUTY

Na 2.800 hektarowym obszarze podkrakowskich wsi coraz szybciej pną się w górę żelazne konstrukcje hutnicze i mury olbrzymich hal produkcyjnych Kombinatu Nowa Huta. Tempo robót możliwe jest dzięki ofiarności budowniczych oraz załóg wielu zakładów pracy we wszystkich zakątkach kraju, produkujących urządzenia dla Kombinatu.

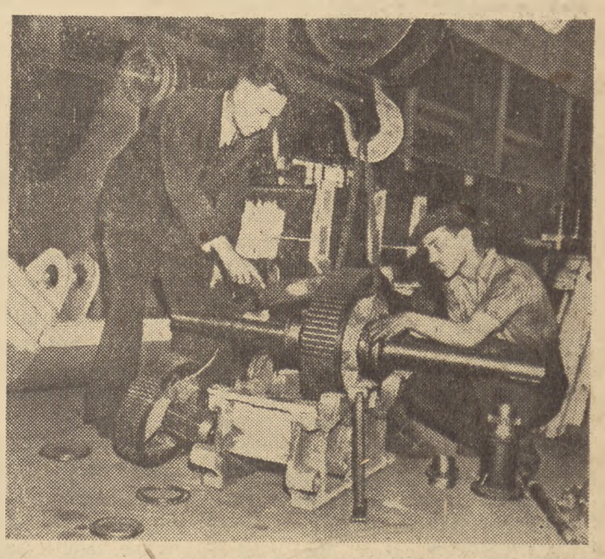

Realizując zobowiązania przedterminowej dostawy urządzeń dla Nowej Huty załogi coraz szerzej stosują usprawnione metody pracy. W Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda" szczególnie dobre wyniki dało zastosowanie noża Kolesowa. Załodze „Zgody" zależy jednak nie tylko na szybkim wykonaniu zamówień. Ambicją jej jest nie wypuszczenie żadnego braku. Dlatego też montaż urządzeń poddawany jest skrupulatnej kontroli. Monter REINHOLD SKRZYPCZAK sam czuwa nad wysoką jakością montowanego przez niego urządzenia dla Nowej Huty, a pomoc. inż. EDMUNDA PERCHLA gwarantuje wysoką jakość urządzeń.

Foto CAF

Na apel młodzieżowej brygady Kutrzeby z Nowej Huty, załogi wielu fabryk i hut podejmowały zobowiązania — produkować szybciej i o najwyższej jakości elementy konstrukcji nowohutnickich.

Radość i duma widoczne są na twarzach mistrza spawalniczego JANA KOWALEWSKIEGO i najlepszego spawacza WŁADYSŁAWA GRONOWSKIEGO — Zakłady im. M. Nowotki w Zielonej Górze na półtora miesiąca przed terminem wykonały bowiem nowohutnickie zamówienie. Wraz z transportem wysłała załoga list gwarancyjny — konstrukcje są najwyższej jakości!

Wzmóc walkę ze stonką ziemniaczaną

W niesłabnącym tempie trwa w całym kraju zwalczanie groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych — stonki. Jak wykazuje przebieg V lustracji ogólnej, najskuteczniej niszczone są ogniska stonki w tych miejscowościach, w których do zwalczania szkodnika rady narodowe i pełnomocnicy do akcji przeciwstonkowej zmobilizowali całe społeczeństwo wiejskie i uważnie czuwają nad przebiegiem zarówno lustracji jak i wyniszczania ognisk.

Podczas, gdy pierwsza i druga lustracja w woj. gdańskim pozostawiały wiele do życzenia, następne, dzięki systematycznie prowadzonej akcji uświadamiającej, przeprowadzone były już znacznie lepiej, jakkolwiek w dalszym ciągu zdarzają się jeszcze wypadki niedbalstwa zarówno w organizowaniu lustracji jak i likwidacji ognisk stonki.

Rolnicy pow. starogardzkiego V lustrację przeciwstonkową przeprowadzili na ogół dobrze. Jednak gromada Zielona Góra w tym powiecie za niestaranne przeprowadzenie lustracji otrzymała naganę, a przodownik gromadzki Józef Gawlikowski oraz miejscowy sołtys Józef Pączek zostaną ukarani za niedopilnowanie zwalczania stonki.

Do powiatów, gdzie chłopi masowo wyruszyli na poszukiwania stonki, uważnie przeprowadzając lustrację — należy m. in. pow. kościerski.

W ostatnich dniach woj. gdańskie otrzymało nową partię aparatury do walki ze stonką.

W woj. kieleckim w pow. koneckim w lustracjach brało udział przeszło 67 tys. osób. Wykryto i zniszczono 36 ognisk stonki. W sandomierskim w akcji poszukiwania stonki uczestniczyło przeszło 62 tys. osób.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie koreańskiej rozpoczęte

Dnia 17 bm. rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie koreańskiej. Obrady zagaił przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego **Lester Pearson.**

Młodzi przodownicy z Radomia u budowniczych Pałacu im. J. Stalina

16 bm. na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina odbyło się spotkanie młodzieży radzieckiej, zatrudnionej przy wznoszeniu Pałacu, z młodymi przodownikami pracy radomskich zakładów przemysłowych. Przybyłych na plac budowy gości w serdecznych słowach powitał sekretarz organizacji komsomolskiej przy kierownictwie budowy Pałacu — **Biezobrazow.**

W interesie narodu niemieckiego i pokoju

Nota radziecka do rządów Francji, Anglii i USA w kwestii niemieckiej jest poważnym wydarzeniem w życiu międzynarodowym. ZSRR wierny swej pokojowej polityce, zmierzając do rozwiązania wszelkich spornych spraw pomiędzy mocarstwami przy pomocy rokowań, wystąpił do mocarstw zachodnich z szeregiem doniosłych propozycji odnośnie pokojowego, sprawiedliwego rozwiązania jednego z najistotniejszych problemów międzynarodowych — problemu niemieckiego. W pokojowym, sprawiedliwym rozwiązaniu tego problemu zainteresowany jest naród niemiecki, zainteresowane są wszystkie pokój miłujące narody, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec i wśród nich naród polski.

Minęło już ponad osiem lat od zakończenia drugiej wojny światowej i ponad 8 lat Niemcy nie mają traktatu pokojowego, są rozbite na dwie części i pozbawione równouprawnienia w stosunku do innych państw.

Na konferencji w Poczdamie, która odbyła się zaraz po zakończeniu wojny, wielkie mocarstwa postanowiły współdziałać w kierunku utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec. Mocarstwa zachodnie nie dotrzymały jednak zobowiązań, czyniły wszystko, by nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego, do utworzenia zjednoczonych, pokojowych Niemiec. Od chwili zakończenia wojny Francja, Anglia i USA prowadziły politykę rozbicia Niemiec i wykorzystania zachodnich Niemiec dla swych agresywnych planów. Popierały one i popierają odbudowę sił militarystycznych i odwetowych w okupowanej przez siebie części Niemiec, odbudowują przemysł wojenny w Niemczech zachodnich i nową, agresywną armię, na czele której stawiają byłych hitlerowskich generałów i zbrodniarzy wojennych. Chcą utworzyć z Niemiec zachodnich ognisko nowej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Temu celowi podporządkowana jest cała polityka mocarstw zachodnich w Niemczech zachodnich, temu celowi służy „układ boński" oraz „układ paryski".

Układ boński pozbawia społeczeństwo Niemiec zachodnich możliwości decydowania o własnym losie, uzależnia je od mocarstw zachodnich. Na mocy tego układu społeczeństwo zachodnio-niemieckie żyłoby przez nieokreślony czas pod okupacją mocarstw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele, dźwigając olbrzymi ciężar zbrojeń i utrzymania wojsk okupacyjnych. Układ ten pozwala mocarstwom zachodnim wtrącać się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, decydować o jego losach, traktując naród niemiecki na wzór narodu kolonialnego.

Układ paryski wiąże jeszcze bardziej Niemcy zachodnie z planami mocarstw zachodnich. Przewiduje on utworzenie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych pod dowództwem byłych generałów hitlerowskich, które weszłyby w skład tzw. „armii europejskiej" służącej celom agresywnej polityki „bloku atlantyckiego". Mocarstwa zachodnie, a szczególnie Stany Zjednoczone wywierają silny nacisk, by układy te były jak najszybciej realizowane. Głównym zwolennikiem i realizatorem polityki mocarstw zachodnich w Niemczech jest Adenauer, śmiertelny wróg pokoju, wróg narodu polskiego. Adenauer wbrew interesom narodu niemieckiego wszelkimi siłami dąży do wciągnięcia Niemiec na awanturniczą drogę wojny.

Polityka Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych popierana przez Adenauera zmierza więc nie do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec, lecz do pogłębienia rozbicia Niemiec, do stworzenia z Niemiec zachodnich bazy nowej agresji. Dla narodu niemieckiego oznacza ona długoletnią okupację, nędzę i bezrobocie powodowane zbrojeniami, oznacza utratę niezależności i groźbę wciągnięcia narodu niemieckiego w nową awanturę wojenną. Polityka Francji, Anglii i USA w Niemczech zachodnich uniemożliwia zjednoczenie Niemiec, jest więc sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Stanowi ona poważną groźbę dla pokoju, jest sprzeczna z interesami wszystkich pokój miłujących narodów.

Konkretne propozycje Związku Radzieckiego w sprawie uregulowania problemu niemieckiego, zawarte w nocie rządu ZSRR do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA, są niezbitym potwierdzeniem pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wyrazem woli uregulowania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych, zgodnie z interesami narodu niemieckiego, z interesami pokój miłujących narodów. Propozycje Związku Radzieckiego wskazują słuszną i jedyną drogę do zjednoczenia Niemiec, zmierzają do położenia kresu odradzaniu się w Niemczech zachodnich militaryzmu i faszyzmu. Propozycje Związku Radzieckiego stwarzają możliwości szybkiego uregulowania problemu niemieckiego i utrwalenia pokoju w Europie.

Związek Radziecki niejednokrotnie już wysuwał propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec, w sprawie utrwalenia pokoju. Za każdym razem mocarstwa zachodnie odrzucały propozycje ZSRR, utrudniały podjęcie rokowań prowadząc jednocześnie w Niemczech zachodnich politykę odradzania faszyzmu i militaryzmu.

Naród niemiecki niejednokrotnie już dał dowody, że pragnie pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec. Nota Związku Radzieckiego i cała jego dotychczasowa polityka odpowiada w całej pełni najgorętszym pragnieniom i dążeniom narodu niemieckiego i wszystkich miłujących pokój ludzi całego świata. Wskazuje ona bowiem konkretne sposoby zahamowania rozwoju sił agresji i faszyzmu, usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny poprzez zjednoczenie Niemiec i utworzenie drogą wolnych, nieskrępowanych wyborów demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami — Niemiec, które przestałyby być zarzewiem wojen w Europie. Odpowiada to gorącym życzeniom nie tylko narodu niemieckiego, ale również narodu polskiego, francuskiego, czechosłowackiego i innych narodów, które niejednokrotnie w przeszłości padały ofiarą agresji ze strony Niemiec.

Związek Radziecki wierny swej zasadzie poszanowania woli każdego narodu, uznający prawo każdego narodu do decydowania o własnym losie proponuje, by wybory w Niemczech odbyły się na zasadach demokratycznych, bez wywierania nacisku z zewnątrz przez jakiekolwiek mocarstwo. Wychodzi on z założenia, że nie można traktować Niemiec jak kolonii pozbawionej wszelkich praw, że naród niemiecki ma prawo do samodzielnego życia w rodzinie wolnych, demokratycznych, pokój miłujących narodów. Naród niemiecki posiada bogate tradycje demokratyczne i jest w stanie samodzielnie decydować o swym losie.

Propozycje Związku Radzieckiego oparte są na zaufaniu i wierze w zdrowe, demokratyczne siły, które mogą poprowadzić Niemcy po drodze pokojowego budownictwa, czego dowodem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie okrzepły i wzrosły siły demokratyczne, które dziś prowadzą społeczeństwo NRD po drodze budowy nowego, szczęśliwego, pokojowego życia, po drodze przyjaźni z sąsiadami Niemiec.

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich na zasadach demokratycznych, zmierzają do szybkiego uregulowania problemu niemieckiego. Ważną część propozycji ZSRR stanowią propozycje odnośnie złagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec powstałych w wyniku wojny. Zmierzają one do zmniejszenia ciężarów spoczywających na narodzie niemieckim, a tym samym do dopomożenia mu w odbudowie pokojowej gospodarki, co z kolei podniesie dobrobyt ludności. Pokojowa praca dałaby narodowi niemieckiemu perspektywy nowego, lepszego życia w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Wojna nie leży w interesie narodu niemieckiego, gdyż przynosi w konsekwencji zarówno jemu, jak i innym narodom zniszczenia, nędzę i nowe nieszczęścia. Jedynie w drodze pokojowych rokowań, w oparciu o uchwały poczdamskie i zgodnie z życzeniem narodu niemieckiego i innych narodów można uregulować problem niemiecki i zapewnić narodowi niemieckiemu należne mu miejsce wśród miłujących pokój narodów.

Naród polski, który jest bezpośrednio zainteresowany w uregulowaniu problemu niemieckiego z radością wita nowe propozycje Związku Radzieckiego. Odpowiadają one bowiem najżywotniejszym interesom narodu polskiego i narodu niemieckiego, są zgodne z interesami pokoju na świecie, zmierzają do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Rozbicie Niemiec służy jedynie celom wojennej polityki mocarstw zachodnich. Utworzenie zjednoczonego, pokojowego, suwerennego państwa niemieckiego, uniemożliwi użycie Niemiec, jako bazy dla napaści imperialistów na kraje demokracji ludowej, na Związek Radziecki. Dlatego pragniemy pokojowych, zjednoczonych, demokratycznych Niemiec, w których nie mogły by dojść do głosu siły faszyzmu i agresji. Niemiec, które prowadziłyby politykę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi pokój miłującymi narodami. Utworzenie takich Niemiec w oparciu o uchwały poczdamskie, które wytyczyły wschodnie granice terytorium Niemiec na Odrze i Nysie, przyczyniłoby się niewątpliwie do zacieśnienia przyjaźni i współpracy narodu polskiego z całym narodem niemieckim — przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju w Europie, do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Dlatego naród polski w pełni docenia wielkie, międzynarodowe znaczenie nowych propozycji ZSRR odnośnie rozwiązania problemu niemieckiego i dlatego w całej rozciągłości je popiera.

Masy pracujące Francji jednoczą się przeciwko rządowej polityce militaryzacji i nędzy

Dnia 17 bm. odbył się na terenie Francji strajk generalny drukarzy oraz innych pracowników przemysłu poligraficznego. W dniu tym nie ukazał się żaden dziennik francuski. **Strajk stał pod znakiem protestu przeciwko rządowym dekretom nędzy, pod znakiem żądań poprawy warunków bytu oraz był wyrazem solidarności ze strajkującymi od 14 dni milionami robotników i urzędników, walczących z rządową polityką militaryzacji i nędzy.**

Trwa nadal strajk generalny kolejarzy, pracowników poczt, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, komunikacji miejskiej w **Paryżu** i w wielu innych miastach, pracowników elektrowni i gazowni, górników.

Strajk metalowców obejmuje coraz nowe zakłady przemysłowe, rozwijając się z niebywałą siłą w warunkach jedności działania robotników. Wszystkie stocznie i arsenały są praktycznie unieruchomione wskutek strajku. Trwa strajk personelu lądowego towarzystwa lotniczego „Air - France". Dyrekcja „Air - France" zmuszona była wyrazić zgodę na przyjęcie delegacji wszystkich organizacji związkowych łącznie z CGT (Powszechna Konfederacja Pracy). Strajk dokerów i innych grup robotników portowych trwa nadal w **Marsylii, Bordeaux, Dunkierce, Hawrze, Dieppe** i rozszerzył się na **Sete, Lorient** i inne miejscowości. Strajkują robotnicy budowlani, włókniarze i robotnicy przemysłu chemicznego. Coraz bardziej rozszerza się strajk pracowników przemysłu spożywczego oraz wielkich hoteli w **Biarritz, Pau, Tarbes, Lourdes, Hendaye** itd.

Ruch kolejowy we Francji jest całkowicie sparaliżowany. W ciągu ostatniej doby rząd usiłował przy pomocy łamistrajków uruchomić pod nadzorem silnych oddziałów policyjnych 7 pociągów. Liczba ta napiera pełnej wymowy, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że normalnie kursuje na terenie Francji w czasie doby około 15 tysięcy pociągów.

W **Paryżu** oraz w wielu innych miastach francuskich odbywają się liczne zebrania strajkujących, niezależnie od ich przynależności związkowej. W departamencie **Nord** oraz **Pas-de-Calais** odbyły się potężne wiece górników. W **Bruay, w Auchel** i w wielu innych ośrodkach przemysłu górniczego robotnicy demonstrowali, wznosząc okrzyki: **„Niech żyje jedność mas pracujących!"** W XIII dzielnicy **Paryża** powstał komitet koordynacyjny strajkujących, przy czym w skład jego wchodzą przedstawiciele rozmaitych grup strajkujących, a więc kolejarzy, metalowców, pracowników pocztowych, robotników budowlanych, pracowników metra, autobusów itd.

Koła rządzące usiłują osłabić walkę strajkową przy pomocy środków represyjnych oraz manewrów, podejmowanych wspólnie z przywódcami rozłamowych organizacji zawodowych Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych. Dnia 17 bm. toczyły się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych narady przedstawicieli wspomnianych wyżej organizacji rozłamowych z premierem **Lanielem** i członkami jego rządu. Równocześnie przystąpiła Force Ouvriere do zakulisowych rozmów z reprezentantami „Ogólnokrajowej Rady Francuskich Przedsiębiorców". W kołach związkowych podkreśla się, że celem tych „rokowań" jest dążenie do rozbicia jedności działania mas pracujących. Dlatego też do rozmów tych nie dopuszcza się przedstawicieli CGT, choć organizacja ta zrzesza w swych szeregach przytłaczającą większość ludzi pracy we Francji.

Wracający z masowych urlopów robotnicy przemysłu hutniczego, samochodowego i przemysłu budowy maszyn zebrali się dnia 17 bm. na wiecach, na których zapowiadają przystąpienie do strajku. Domagają się oni poprawy warunków bytu i odrzucenia dekretów rządowych. Władze skoncentrowały w pobliżu wielkich zakładów przemysłu hutniczego w okręgu paryskim znaczne siły policyjne. Niektóre zakłady przemysłowe w **Suresnes** zostały obsadzone przez policję, zanim robotnicy wrócili z urlopów.

W **Marsylii** rozpoczął się w niektórych zakładach przemysłowych strajk okupacyjny. W **Paryżu, Marsylii,** w **Miluzie, Lille, Rouen** odbyły się 17 bm. masowe wiece strajkujących, którzy postanowili kontynuować walkę strajkową w warunkach jedności — aż do zwycięstwa.

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następującą notę, wystosowaną przez rząd radziecki do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej:

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządu Francji, jak również rządów Anglii i USA na nienormalną sytuację polegającą na tym, że po upływie 8 lat od czasu zakończenia wojny w Europie, Niemcy nie mają traktatu pokojowego, pozostają rozbite na część zachodnią i wschodnią oraz nie są równouprawnione w stosunku do innych państw. Sytuacja taka jest sprzeczna z dążeniami miłujących pokój narodów do utrwalenia pokoju w Europie i jednocześnie stanowi pogwałcenie słusznych narodowych interesów Niemców.

Jeszcze dnia 10 marca 1952 roku rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia rządom Francji, USA i Anglii projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wobec którego rządy Francji, Anglii i USA nie zajęły dotychczas stanowiska (projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami załącza się przy niniejszym). Rządy Francji, Anglii i USA nie przedstawiły również swego własnego projektu traktatu pokojowego. Z tego wynika, że rządy trzech wspomnianych mocarstw nie doceniają doniosłości sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami odwleka się coraz bardziej, za co ponoszą odpowiedzialność przede wszystkim rządy Francji, Anglii i USA.

Odmawiając rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA poszły inną drogą.

Dnia 26 maja 1952 roku rządy Francji, Anglii i USA wraz z bońskim rządem Adenauera podpisały „traktat o stosunkach między trzema mocarstwami a Niemiecką Republiką Federalną", znany jako „układ boński", a dnia 27 maja tegoż roku rządy Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga wraz z rządem bońskim podpisały traktat o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej", znany pod nazwą „układu paryskiego". „Układ boński" oraz „układ paryski" są przy tym nierozerwalnie związane na 50 lat z góry z agresywnym północno-atlantyckim blokiem państw.

Jak wiadomo, sens „układu paryskiego" polega na tym, że w Niemczech zachodnich pod kierownictwem generałów hitlerowskich i innych odwetowców tworzy się siły zbrojne wchodzące w skład tzw. „armii europejskiej", mającej służyć agresywnym celom bloku północno-atlantyckiego. Zgodnie zaś z „układem bońskim", Niemcy zachodnie pozostają w sytuacji państwa zależnego, podporządkowanego trzem mocarstwom, które pomimo formalnego zniesienia statutu okupacyjnego, zatrzymują swe wojska na terytorium Niemiec zachodnich z nieograniczonym prawem ingerencji w sprawy wewnętrzne zachodniej części Niemiec, co na długie lata utrzymuje ujarzmienie ludności zachodnio-niemieckiej w warunkach reżimu okupacyjnego w zmienionej postaci.

Znaczy to, że układ boński i układ paryski prowadzą do odrodzenia militaryzmu niemieckiego i do przekształcenia Niemiec zachodnich w narzędzie agresywnych planów innych mocarstw, roszczących sobie pretensje do panowania nad światem.

Jak wynika z komunikatu konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA, która odbyła się w lipcu 1953 roku w Waszyngtonie, rządy trzech mocarstw postanowiły kontynuować politykę zmierzającą do realizacji planu utworzenia „armii europejskiej" i włączenia do niej zachodnio-niemieckich sił zbrojnych z generałami hitlerowskimi na czele. Komunikat zaznacza wyraźnie, że „trzej ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili swój stanowczy zamiar energicznego prowadzenia polityki, uzgodnionej przez ich rządy w ramach paktu atlantyckiego. Polityka ta obejmuje pracę nad utworzeniem unii europejskiej sześciu krajów Europy, które utworzyły już zjednoczenie węgla i stali i których rządy podpisały traktat o europejskiej wspólnocie obronnej". Droga, na którą wkroczyły rządy Francji, USA i Anglii w kwestii niemieckiej, prowadzi do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, do stworzenia niebezpiecznego ogniska nowej agresji, do coraz większego zaostrzenia się niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie. Iść tą drogą — znaczy to wyrzec się uroczystych zobowiązań międzynarodowych, stawiających sobie za cel popieranie odbudowy Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa, zobowiązań, które zostały przyjęte przez Stany Zjednoczone i Anglię na konferencji poczdamskiej w 1945 roku, i do których przyłączyła się następnie Francja.

Druga droga — to droga odpowiadająca pokojowym celom i zobowiązaniom przyjętym przez cztery mocarstwa w stosunku do Niemiec natychmiast po zakończeniu wojny, droga zgodna z interesami utrwalenia pokoju w Europie. Nie wolno przy tym, rzecz jasna, nie liczyć się z faktem, że od konferencji poczdamskiej minęło 8 lat i że od tego czasu zaszły niemałe zmiany, które powinny być uwzględnione przy ostatecznym uregulowaniu problemu niemieckiego. Jednakże podstawowe cele układu poczdamskiego — współdziałanie w utworzeniu miłujących pokój i demokratycznych Niemiec — wyrażają nadal interesy wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając narodu niemieckiego i powinny być zabezpieczone w drodze zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rozwiązanie tego zadania stworzy warunki dla niebywałego dotąd rozkwitu Niemiec przy ich wielkich możliwościach rozwoju gospodarki i kultury. Nikt nie może zaprzeczyć, że odrodzenie Niemiec jako wielkiego państwa, któremu należy się odpowiednie miejsce wśród innych państw, możliwe jest tylko drogą pokojowego i demokratycznego rozwoju państwa niemieckiego, drogą przyjaznej współpracy z innymi państwami dążącymi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Doświadczenia historii dowodzą, że droga wojny już nie raz prowadziła Niemcy do katastrofy narodowej i że za konsekwencje tego płacił wysoką cenę naród niemiecki.

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma pierwszorzędne znaczenie dla uregulowania problemu niemieckiego. Przyczyni się ono w decydujący sposób do utrwalenia pokoju w Europie i umożliwi ostateczne uregulowanie związanych z tym zagadnień, jakie wyłoniły się w następstwie drugiej wojny światowej, w czym są żywotnie zainteresowane państwa europejskie, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej, a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami konieczne jest również dlatego, że groźba odrodzenia militaryzmu niemieckiego, który dwukrotnie rozpętał wojnę światową, nie jest usunięta, ponieważ odpowiednie uchwały konferencji poczdamskiej wciąż jeszcze nie są wykonane. Traktat pokojowy z Niemcami stworzy dla narodu niemieckiego trwałe warunki pokoju, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako państwa zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i miłującego pokój, zapewni narodowi niemieckiemu możność pokojowej współpracy z innymi narodami na zasadzie równouprawnienia. Odmawiając rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA motywują to okolicznością, że nie ma jeszcze rządu ogólnoniemieckiego, który by mógł wziąć udział w przygotowaniu traktatu. Jednakże tego rodzaju motywy odmowy rozpatrzenia traktatu pokojowego nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości polityka Francji, USA i Anglii prowadzi do tego, że nie tylko rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego odwleka się coraz bardziej, lecz jednocześnie odwleka się również rozstrzygnięcie kwestii utworzenia rządu ogólnoniemieckiego; polityka ta zmierza bowiem do tego, by utrwalić rozbicie Niemiec, by nie dopuścić do przywrócenia jedności Niemiec.

Obecnie stosowane są coraz to nowe środki nacisku w tym celu, by układy boński i paryski zostały ratyfikowane przez odnośne państwa bez względu na poważny sprzeciw ze strony parlamentów niektórych państw. Nacisk ten, zwłaszcza ze strony rządu USA, zmierza do tego, by przyśpieszyć utworzenie sił zbrojnych Niemiec zachodnich i włączenie ich do przewidzianej układem paryskim „armii europejskiej", ażeby, uzależnione od państw bloku północno-atlantyckiego, Niemcy zachodnie przekształcić w narzędzie realizacji planów tego bloku. Ale włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej" i zarazem do bloku północno-atlantyckiego będzie oznaczało, że nie można już będzie traktować Niemiec zachodnich, jako państwa miłującego pokój. Włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej" i bloku północno-atlantyckiego uniemożliwi połączenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo. Miłujące pokój narody całej Europy zainteresowane są w utworzeniu jednolitych i miłujących pokój Niemiec, podobnie jak zainteresowany jest w tym sam naród niemiecki. Z chwilą jednak, gdy rząd boński wciągnie Niemcy zachodnie do agresywnego bloku północno-atlantyckiego, zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich stanie się niemożliwe. Właśnie dlatego przeważająca większość Niemców nie tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz i w Niemczech zachodnich występuje przeciwko planom rządu Adenauera, mającym na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej" i bloku północno-atlantyckiego: pod tym względem cieszą się oni poparciem miłujących pokój narodów całej Europy.

Z powyższego wynika, że polityka rządów Francji, USA i Anglii, podobnie jak rządu Adenauera, zmierza nie do zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, lecz do tego, by na długie lata utrzymać rozbicie Niemiec. Polityka taka wymierzona jest bezpośrednio przeciwko utworzeniu ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. A zatem odmowa rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami pod pretekstem, że nie ma rządu ogólnoniemieckiego nie odzwierciedla rzeczywistych motywów tej odmowy.

Z powyższego wynika również, że obecna polityka rządów Francji, Anglii i USA wymierzona jest zarówno przeciwko rozwiązaniu kwestii traktatu pokojowego, jak i przeciwko zjednoczeniu Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, przeciwko utworzeniu ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

Rządy Francji, Anglii i USA, zamiast rozwiązać kwestię utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, występują z inną propozycją. Proponują one omówienie kwestii wyborów ogólnoniemieckich, lecz ograniczają tę sprawę do rozpatrzenia przez cztery mocarstwa ich propozycji w sprawie powołania tzw. komisji neutralnej złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań mających na celu stworzenie warunków" dla przeprowadzenia tych wyborów. Nie można tego oceniać inaczej niż jako próbę oddania organizacji wyborów w Niemczech w ręce mocarstw obcych, narzucenia w tym celu narodowi niemieckiemu wszelkiego rodzaju obcych „kontrolerów", jak gdyby chodziło nie o Niemcy, mające za sobą wieloletnie tradycje demokratyczne, lecz o jakąś kolonię wyzutą z wszelkich praw. Propozycja taka prowadzi do odsunięcia narodu niemieckiego od decyzji w jego sprawach wewnętrznych, jest wyrazem jaskrawej nieufności do narodu niemieckiego i — rzecz naturalna — wywołuje opór ze strony szerokich kół ludności Niemiec.

Wspomniana propozycja rządów Francji, Anglii i USA sprzeczna jest w swej istocie z zasadami demokratyzmu, które znalazły wyraz w uchwałach poczdamskich. Propozycja ta — jak oświadczyły trzy mocarstwa — uzgodniona została z rządem Adenauera, który służy interesom największych monopoli kapitalistycznych w Niemczech zachodnich, który udziela coraz większej swobody wczorajszym hitlerowcom i jawnym faszystom, w celu zdławienia niemieckich sił demokratycznych, który jest tubą skrajnych nacjonalistów i odwetowców niemieckich, dążących do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i do nowych wojen zaborczych. Nie wolno przy tym zapominać, że rząd Adenauera występował stale przeciwko samej już możliwości uzgodnienia polityki czterech mocarstw w kwestii niemieckiej, związał bowiem w całej pełni swe losy z planami odbudowy militaryzmu niemieckiego, z planami przygotowania nowej wojny w Europie. Właśnie w imię tych celów antynarodowych dąży on do ratyfikacji układów paryskiego i bońskiego, mimo iż układy te są sprzeczne z interesami narodowymi Niemców i oznaczają przekształcenie Niemiec zachodnich w państwo zależne, ujarzmienie ludności zachodnio-niemieckiej na długie lata.

W ten sposób ani układ paryski, ani układ boński nie mają nic wspólnego z interesami przywrócenia jedności Niemiec demokratycznych, a rzeczywiste cele tych układów wymierzone są przeciwko podstawowym zasadom konferencji poczdamskiej, na której Stany Zjednoczone, Anglia i ZSRR, jak również później Francja postanowiły zapewnić odbudowę zjednoczonych Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa.

Z powyższego wynika, że kwestia przywrócenia jedności narodowej Niemiec demokratycznych była i pozostaje dla narodu niemieckiego zagadnieniem podstawowym, w którego rozwiązaniu zainteresowane są miłujące pokój narody całej Europy. Żadne wymówki nie mogą usprawiedliwić dalszej zwłoki w tej sprawie, ponieważ w obecnych warunkach główna odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu spoczywa na rządach USA, Anglii, Francji i ZSRR. W każdym razie nie wolno odraczać takich kroków, które mogą przyczynić się choćby do stopniowego rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec, utworzenia ogólnoniemieckiego państwa demokratycznego.

Rząd ZSRR zwraca się do rządu Francji, jak również do rządów Anglii i USA z propozycją podjęcia już teraz praktycznych kroków zmierzających do uregulowania problemu niemieckiego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki uważa za rzecz nie cierpiącą zwłoki rozwiązanie następujących podstawowych problemów w stosunku do Niemiec:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla rozpatrzenia problemu traktatu pokojowego z Niemcami

Rząd radziecki sądzi, że tego rodzaju konferencja z udziałem wszystkich zainteresowanych państw może być zwołana w ciągu najbliższych sześciu miesięcy i nie widzi podstaw do dalszego zwlekania ze zwołaniem konferencji pokojowej. Wszystkie prace wstępne związane z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami mogłyby być zakończone we wskazanym terminie. Jest przy tym rzeczą ważną zapewnienie odpowiedniego udziału przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego oraz na konferencji pokojowej. Zanim utworzony zostanie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, mogliby uczestniczyć w przygotowaniu traktatu pokojowego przedstawiciele istniejących rządów Niemiec wschodnich i zachodnich.

2. Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich

W celu utworzenia jedności narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, rząd radziecki proponuje, aby parlamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, przy szerokim udziale organizacji demokratycznych, utworzyły tymczasowy rząd ogólnoniemiecki. Rząd taki może być powołany do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi przez zastąpienie istniejących obecnie rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Jeśli okaże się to zbyt trudne w chwili obecnej, można będzie utworzyć tymczasowy rząd ogólnoniemiecki również przy zachowaniu na pewien okres czasu rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, w tym ostatnim wypadku tymczasowy rząd ogólnoniemiecki będzie, rzecz jasna, pełnił w pierwszym stadium jedynie ograniczone funkcje. Ale również w tej sytuacji utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego stanowić będzie realny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec, którego całkowitą, ostateczną realizacją powinno być utworzenie rządu ogólnoniemieckiego na podstawie prawdziwie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Zadania tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego:

a) Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki mógłby rozwiązywać takie nie cierpiące zwłoki problemy o znaczeniu ogólnoniemieckim, jak reprezentacja Niemiec w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego, jak również reprezentacja w organizacjach międzynarodowych; niedopuszczenie do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszów wojskowych, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które uczestniczyło swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami hitlerowskimi; problemy obywatelstwa niemieckiego; zapewnienie nieskrępowanej działalności partii i organizacji demokratycznych oraz niedopuszczenie do istnienia faszystowskich, militarystycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju; rozszerzenie stosunków handlowych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi; sprawy dotyczące transportu, łączności pocztowej i telegraficznej; sprawy dotyczące swobodnego ruchu ludzi i przewozu towarów, niezależnie od ustanowionych granic strefowych; rozwijanie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz inne problemy, dotyczące interesów całego narodu niemieckiego.

b) Głównym zadaniem tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinno przy tym być przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych mocarstw, rozwiąże kwestię społecznego i państwowego ustroju Niemiec demokratycznych.

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki powinien opracować projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej, która by zapewniła prawdziwie demokratyczny charakter wyborów ogólnoniemieckich, udział wszystkich organizacji demokratycznych w wyborach i która by nie dopuściła do nacisku wielkich monopoli na wyborców. Od swobodnej decyzji tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinna być uzależniona sprawa celowości sprawdzenia, czy w całych Niemczech istnieją warunki, konieczne dla przeprowadzenia wyborów demokratycznych, jak również sprawa podjęcia kroków, zmierzających do zapewnienia takich warunków. Równocześnie rząd radziecki uważa za konieczne, by rządy Francji, USA, Anglii i ZSRR podjęły kroki w celu przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich w warunkach prawdziwej wolności wykluczającej wszelki nacisk ze strony obcych mocarstw w czasie wyborów.

3. Złagodzenie finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, powstałych w wyniku wojny

Z uwagi na fakt, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych w stosunku do ZSRR, Francji, Anglii i USA, powstałych w wyniku wojny i z uwagi na konieczność ułatwienia sytuacji gospodarczej Niemiec, rząd ZSRR uznaje za sprawę nie cierpiącą zwłoki powzięcie w związku z tym odpowiednich decyzji.

a) Rząd radziecki uznaje za rzecz konieczną, aby, poczynając od 1 stycznia 1954 roku, Niemcy zwolnione zostały całkowicie od spłaty odszkodowań, jak również od spłaty czterem mocarstwom powojennych długów państwowych z wyjątkiem zadłużenia wynikającego z zobowiązań handlowych.

b) Rząd radziecki uważa również za rzecz konieczną obniżenie wysokości wydatków związanych z pobytem wojsk czterech mocarstw na terytorium Niemiec. W tym celu rząd radziecki proponuje, by sumy wydatków na utrzymanie tych wojsk nie przekraczały rocznie 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, a w każdym razie nie przekraczały sumy wydatków okupacyjnych z roku 1949, kiedy na wysokość wydatków okupacyjnych nie wpłynęło jeszcze utworzenie bloku północno-atlantyckiego. Rząd radziecki proponuje jednocześnie zwolnić Niemcy całkowicie od spłaty długów, które po roku 1945 powstały z tytułu okupacyjnych wydatków czterech mocarstw poza granicami Niemiec.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że porozumienie między ZSRR, Francją, USA i Anglią w kwestii niemieckiej i powzięcie już w najbliższym czasie decyzji w sprawie wyłuszczonych powyżej propozycji wpłynie na zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, przyczyniając się tym samym do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Moskwa, dnia 15 sierpnia 1953 roku.

Projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami (przedstawiony przez rząd ZSRR w dniu 10 marca 1952 roku)

Od chwili zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbicia, pozostają nadal nierównouprawnione w stosunku do innych państw. Takiemu nienormalnemu stanowi rzeczy należy koniecznie położyć kres. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów miłujących pokój. Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do słusznych narodowych interesów Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadów Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebezpieczeństwo odbudowy militaryzmu niemieckiego, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze nie są wykonane odpowiednie uchwały konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje uniemożliwiające odrodzenie militaryzmu niemieckiego i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i miłującego pokój państwa, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i zapewni narodowi niemieckiemu możność pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji postanowiły przystąpić niezwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego powinno nastąpić przy udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

Podstawy traktatu pokojowego z Niemcami

UCZESTNICY

W. Brytania, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami.

POSTANOWIENIA POLITYCZNE

1. Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostaje kres rozbiciu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możność rozwoju jako państwo niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój.

2. Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie obce bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3. Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką bez względu na rasę, płeć, język, czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając w to wolność słowa, prasy, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań.

4. W Niemczech powinna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5. Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6. Wszystkim b. wojskowym armii niemieckiej, w tym oficerom i generałom, wszystkim b. członkom NSDAP, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego, za popełnione przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

7. Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

TERYTORIUM

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy uchwał poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

POSTANOWIENIA EKONOMICZNE

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrępowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żeglugę morską oraz dostęp na rynki światowe.

POSTANOWIENIA MILITARNE

1. Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2. Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typy nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

NIEMCY A ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poprą prośbę Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pionierski atak na węglową ścianę

Od wieków, odkąd ludzie nauczyli się wydobywać węgiel, istniała tylko jedna metoda atakowania ścian węglowych — atak z frontu. Tę zdawałoby się nienaruszalną metodę, naruszyli niedawno dwaj technicy z **kopalni „Stalin" Błaszczyk i Gałęziowski.** Doszli oni do wniosku że można atakować ścianę z boków. Wtedy wzrośnie wydajność, zwiększy się bezpieczeństwo pracy, powstanie możliwość lepszego wykorzystania mechanizmów.

Gdy metoda była już opracowana, kiedy sporządzono rysunki, przed nowatorami stanął problem: kto będzie obsługiwał wzorcową ścianę? Błaszczyk poszedł poradzić się do komitetu partyjnego.

— Kogo radzicie, towarzysze?

Stary sztygar Schab dobrze zna ludzi.

— Chcecie usłyszeć rozsądne słowo? **Knapczyka** dajcie. Młody chłopak, zetempowiec. Pracuje z ochotnikami zaciągu pionierskiego. To dobrzy fachowcy, pierwszorzędni monterzy. Tym chłopcom możemy dać ścianę.

— Tak — wtrącił przezornie Błaszczyk — ale nam potrzeba, wiecie... ludzi żądnych nowego.

— Tacy oni są właśnie — potwierdził Schab.

Nazajutrz sztygar zaczepił Knapczyka.

— Słuchaj „pionier". Zbierz swoich chłopców, utworzycie brygadę. Będziecie pracowali na X... Przy nowej metodzie — dodał po chwili, bacznie obserwując chłopca.

W oczach Knapczyka zabłysły wesołe ogniki radości. Klasnął w dłonie i pędem ruszył do swoich.

— Chłopaki! Od dziś mamy obsługiwać wzorcową ścianę według nowej metody „Błaszczyka-Gałęziowskiego".

Tak spełniły się marzenia ochotników zaciągu pionierskiego: **Tamborka, Kiełbasy, Wardy i Wojsłowicza.** Przyszli do kopalni z myślą o dokonaniu bohaterskich czynów. Dotychczas jednak, chociaż pracowali wzorowo, nie wydarzyło się nic niezwykłego. I oto właśnie oni, pierwsi w Polsce, mają wprowadzać w czyn nową metodę, która burzy stare, stuletnie pojęcia o wydobywaniu węgla. Czyż może być bardziej pionierskie zadanie?

Przy dotychczasowym frontalnym kierunku urabiania ścian na 50-metrowym odcinku pracuje 23 ludzi, którzy wdzierają się w głąb na całej jej długości. Ścianę urabia się na głębokości 1.20 m. Po pięciu dniówkach urabia się zaledwie 6 m ściany.

Metoda „B.G." każe urabiać ścianę jednocześnie z dwóch stron. Długość wybieranych odcinków wynosi 6 metrów. Pracuje tu nie 23, a 12 ludzi podzielonych na dwa zespoły. Krótki, 6-metrowy wrąb zwiększa bezpieczeństwo pracy i pozwala na wykonywanie odstrzału o głębokości 2 metrów. Metoda pozwala na wybranie ściany nie w ciągu 5 zmian, ale w ciągu dwóch przy zmniejszonej o połowę ilości ludzi. Stwarza możliwość wykorzystania przenośnika w 90 proc. Węgiel, dzięki ustawieniu przy ścianie lekkich przenośników, jest samoczynnie załadowany. Autorzy tej metody przewidują, że pozwoli ona na 4-krotne zwiększenie wydajności.

KONSERWATYŚCI...

Na X, wzorcowej ścianie nastały dni wielkich prób i przygotowań do eksploatacji. Błaszczyk i Gałęziowski całymi dniami siedzieli na dole. Pracowali tu ludzie Knapczyka, zakładali przenośniki, transportery zgrzebłowe, z niecierpliwością oczekując chwili, kiedy ściana zacznie „kapitulować".

Wieść, że na X robi się coś nowego, ściągnęła tu wielu starych górników. Większość przyglądała się z życzliwą ciekawością, ale byli i przeciwnicy.

— Kopalnia jest kopalnią — mówili. — Nie godzi się na ścianie robić fabryki węgla, napakować maszyn. Może być zawalenie...

Wtedy spokojny Knapczyk wyjaśnia.

— Słusznie mówicie, chcemy tu zrobić fabrykę węgla. Chcemy dawać cztery razy więcej węgla, niż dotychczas. Czy to źle?

Ktoś ze starszych przerwał mu.

— Jesteś bardzo młody, kolego. Przy takim „sposobie" węgiel może ci się na „makówkę zsypać".

Kazimierz Knapczyk, brygadzista z kopalni „Stalin".

Kiedy z brygadą wracali do podszybia, Knapczyk nie mógł się jeszcze opanować.

— A to „stare konserwatysty". Ja im jeszcze pokażę, że u nas bezpieczniej się pracuje. Ale się będę wtedy śmiał jak wybierzemy ścianę wcześniej od innych.

Jeden z członków brygady Tamborek jest bardziej opanowany. Kiedy kogoś chce przekonać o swojej słuszności, czyni to spokojnie, bez krzyków.

— Ty, Kazik masz słuszność, mówi do Knapczyka. Ale im trzeba to wytłumaczyć. Widzisz, oni nie mogą zrozumieć tak jak ty, tego nowego co przyszło na naszą ścianę. I żeby nam nie szkodzili nieświadomie, musimy im przetłumaczyć. Dziś nie potrafiliśmy tego zrobić. Trzeba się poradzić u towarzyszy w zarządzie ZMP.

...I ZETEMPOWSCY BIUROKRACI

Ale kiedy przyszli do zarządu ZMP drzwi były na głucho zamknięte. Ani przewodniczącego, ani nikogo z zarządu nie było w pobliżu. Czekali długo. Może poszli na jakąś konferencję? Chłopcy wyszli z budynku. Wtedy ulicą przemknął motocykl. Któż to na nim jedzie?

— A-a-a — to nasz zarząd. Przewodniczący i kier. organizacyjny. Popatrz, wożą się w czasie godzin pracy...

★

Kiedy Knapczyk spotkał kierownika organizacyjnego zarządu ZMP, tow. Kopytko, zaczął z nim rozmawiać o tym, że dziś usunęli lekki przenośnik, bo zawadzał, że wkrótce wprowadzą nowe transportery. Kopytko milczał, nie podzielając radości chłopca.

— ...A wy zainteresujcie się tym trochę, bo to was jakoś nic nie obchodzi — wtrącił Knapczyk.

— Dobrze, zainteresujemy się — przyrzekł Kopytko. — Zróbcie nam z tego SPRAWOZDANIE.

Kiedy Tamborek dowiedział się o tym, zaoponował.

— Co? — Mamy sprawozdania robić? Na ilu arkuszach? Ile załączników? Czy może nasze podpisy są też potrzebne? A sami nie mogą przyjść? To pod ich nosem robi się rewolucja techniczna, a oni nic?

Towarzysz Tamborek mówił słusznie. Młodzi górnicy, zetempowcy, przerośli swój zarząd. W chwili, gdy na kopalni dzieje się wielka rzecz — przełom w systemie urabiania węgla — towarzysze z zarządu, każą sobie robić sprawozdania. Nie przychodzi im nawet na myśl, że tam gdzie rodzi się nowe, tam stare stawia opór. I wówczas potrzebna jest młodzieży pomoc zarządu. Pomocy tej młodzież nie otrzymała.

★

Nadszedł oznaczony dzień. X ściana stoi już gotowa do normalnej eksploatacji. Zainstalowane lekkie transportery oczekują chwili rozruchu. Nastała wielka chwila. Mimo, że w chodniku panuje półmrok, na słabo oświetlonej twarzy Knapczyka i towarzyszy widać rumieńce. Są podnieceni. Przecież to wielki dzień. Po wielu trudach i przygotowaniach zacznie się tu, u nich, praca po nowemu. Ochotnicy zaciągu pionierskiego dumni są, kiedy pomyślą o wielkim zaszczycie jaki ich spotkał. Radują się młode serca. Za chwilę ruszy ich ściana. Ale ile to kosztowało trudu, ilu trzeba było przekonać o słuszności i potrzebie nowego, ile wysiłku umysłowego kosztowało zmontowanie nowych, nieznanych transporterów? O tym wiedzą chyba tylko oni sami. Może przez dziesiątki lat górnicy w Polsce będą pracowali tą metodą, metodą, która wyszła ze ściany Knapczyka — Dziesiątki lat? A może wcześniej, jakiś nowator wymyśli lepszy system wydobywania węgla?

H. STASIKOWSKI

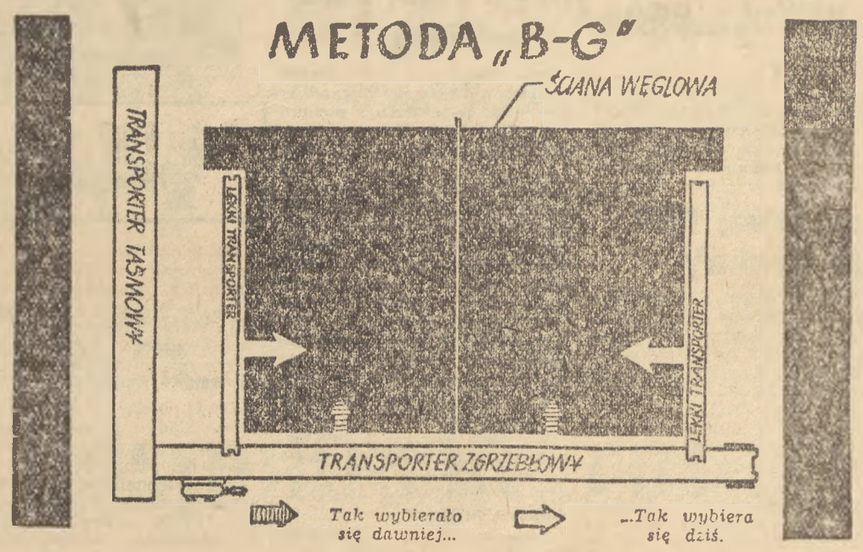

Rosną szeregi organizacji ZMP w pow. kartuskim

W związku z IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie w powiecie kartuskim organizacja ZMP starała się dotrzeć z założeniami i hasłami Festiwalu do młodzieży całego powiatu. Organizowano w tym celu zebrania dyskusyjne, na które zapraszano również młodzież niezorganizowaną.

Konkretnym wynikiem pracy politycznej wokół Festiwalu jest wzrost wpływów i autorytetu organizacji ZMP wśród młodzieży niezorganizowanej, wzrost szeregów organizacji zetempowskiej.

W ciągu ostatnich dni przed Festiwalem liczba członków organizacji powiatowej powiększyła się o 130 osób.

Są to synowie chłopów mało i średniorolnych, młodzież z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarstw indywidualnych.

Koło ZMP w Sierakowie wzrosło o 16 nowych członków. Koło ZMP przy zespole PGR Leszno zwiększyło się o 15 nowych członków. Między innymi do koła tego wstąpiła młoda robotnica rolna, która na zapytanie dlaczego wstąpiła do ZMP odpowiedziała.

„Wstąpiłam do organizacji, bo widzę, że ZMP pomaga młodzieży w pracy, troszczy się o jej warunki materialne, wychowuje młodzież w duchu nienawiści do wojny, w duchu walki o pokój i przyjaźń między narodami".

W powiecie kartuskim powstało także kilka nowych kół ZMP, jak np. w Żukowie i Załakowie.

R. P.

Czytelnia rolna

Praca zlewniarzy mleka jest odpowiedzialna i ważna

Wszystkie wsie i gromady objęte są planem skupu mleka. W miejscowych zlewniach chłopi za dostarczone w ciągu miesiąca mleko otrzymują pieniądze, w zależności od tego jaki zawiera ono procent tłuszczu. Tam też specjalnie powołani do tej pracy ludzie przeprowadzają analizy i informują dostawców jaką paszę należy dawać krowom, aby mleko było pełnowartościowe.

Praca zlewniarzy jest bardzo odpowiedzialna. Podstawowym warunkiem dobrej pracy jest utrzymywanie czystości w zlewni oraz czystości baniek, tak aby mleko nie kwaśniało zanim dojedzie do miasta.

W powiecie kartuskim jest niestety wielu zlewniarzy, którzy nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków. Albo są nieuczciwi w stosunku do chłopów, albo nie przestrzegają podstawowych zasad pracy.

Na przykład ob. **Adamek** — zlewniarz z Egiertowa w gm. Goręczyno, pow. Kartuzy zapisywał chłopom niższe procenty jakości mleka niż wykazywała analiza.

Chłopi zorientowali się. Przyjechał przewodniczący Prezydium PRN, zbadał sytuację i na zebraniu ob **Adamka** usunięto. Nowowybrany zlewniarz ob. **Walaszewski** dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków i cieszy się autorytetem wśród dostawców.

W gromadzie Reboszewo zlewniarz przez niedbalstwo źle sporządzał analizy i nie informował chłopów o jakości ich mleka, podobnie jak czyniła to zlewniarka ob. **Trepczykowa** z Sanowa i ob. **Kobiela** z Brodnicy. Winę ponosili tu zresztą nie tylko ci ludzie, ale wszyscy pracownicy Mleczarni Powiatowej w Kartuzach, którzy za mało przykładali wagi do tak istotnej rzeczy jak analiza i higiena. Np. ob. **Leppert**, kontroler Mleczarni Powiatowej w zlewniach tych nie stwierdził usterek. Natomiast Komisja przybyła w dwa dni po jego kontroli napisała na temat usterek cały raport. Okazało się, że bańki są brudne, mleko w probówkach skwaśniałe, że w zlewni nie tylko nie przestrzega się podstawowych zasad higieny, ale panuje wprost nieopisany brud.

Nic dziwnego, że robotnicy Cegielni w Długim Krzu dostawali przez długi czas mleko niezdatne do spożycia.

Pracownicy Powiatowej Mleczarni w Kartuzach powinni lepiej wywiązywać się ze swoich obowiązków, aby zakłady pracy i dzieci w mieście dostawały mleko dobre i świeże.

Korespondent
PUCHALSKI RYSZARD
Kartuzy

Dostatnio żyją rodzice szer. Spirydowicza w spółdzielni produkcyjnej

Wśród żołnierzy naszego oddziału jest bardzo dużo synów chłopów małorolnych, których rodzice są członkami spółdzielni produkcyjnych.

Szer. **Spirydowicz**, przodujący agitator naszego oddziału, od chwili przybycia do wojska opowiadał kolegom w pododdziale o sukcesach spółdzielni produkcyjnej, której członkami są jego rodzice.

W swych listach do rodziców szer. Spirydowicz zawsze zapytywał się o to, jak pracuje i rozwija się spółdzielnia. Oto co odpisał ojciec na jego ostatni list:

Drogi synu!

Dziękuję za pamięć i życzenia. W spółdzielni (w Dłużcu, gm. Sobota, pow. Lwówek — przyp. red.), żyje się coraz lepiej. W r. 1952 przepracowałem 280 dniówek obrachunkowych, za co otrzymałem 1500 kg. pszenicy, 1200 kg żyta, 1000 kg owsa, 600 kg jęczmienia oraz 15 ton ziemniaków.

Wyhodowałem w tym roku 4 tuczniki, które sprzedałem Gminnej Spółdzielni za 12.000 zł, a za mleko odstawione ponad plan do mleczarni otrzymałem 1110 zł. Widzisz więc, że jest lepiej jeszcze niż przed rokiem. A lepiej jest nie tylko mnie lecz i innym członkom spółdzielni. Spółdzielnia nasza rozwija się coraz lepiej. Mamy już 20 koni, 22 krowy, 40 świń, zebraliśmy obfite plony. W tym roku wstąpiły już do naszej spółdzielni 4 nowe rodziny chłopów indywidualnych, a na jesieni pewnie ich jeszcze przybędzie.

Pytasz drogi synu czy jestem przodownikiem. Donoszę ci z radością, że jeśli chodzi o ilość dniówek obrachunkowych stoję na drugim miejscu. Pozdrawiam cię i życzę powodzenia w dalszym pełnieniu służby wojskowej".

Z listem tym kol. Spirydowicz zapoznał swych kolegów. Praca agitacyjna przy pomocy takich form, jak listy od rodziców daje rezultaty. Wielu żołnierzy w swych listach do rodziców napisało o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Szer. Spirydowicz jest nie tylko aktywnym członkiem organizacji zetempowskiej pododdziału i dobrym agitatorem. Jest on również przodującym żołnierzem niejednokrotnie wyróżnionym pochwałami przez dowódcę. W jednym z listów rodzice jego wyrażali pragnienie, by syn ich został oficerem. Było to również jego pragnieniem. Dziś szer. Spirydowicz jest kandydatem do szkoły oficerskiej.

st. szer.
HENRYK LEWANDOWSKI
Jedn. Wojsk.

Śladem naszych interwencji

Z pominięciem „drogi służbowej"

Niedawno jeden z naszych czytelników kol. **Stanisław Dratwa** napisał do nas list, w którym prosił nas o dopomożenie mu w dostaniu się do Państwowego Domu Dziecka.

Wiele podobnych listów otrzymuje nasza redakcja. Młodzież, dorośli zwracają się do nas z setkami najrozmaitszych drobnych lub większych kłopotów.

Wszystkie te sprawy załatwiamy sami, lub przy pomocy terenowych organów państwowego aparatu, które są obowiązane załatwiać sprawy z jakimi zwracają się do nich ludzie pracy. Redakcja dopilnowuje właściwego załatwienia tych spraw.

W odpowiedzi na nasze interwencje otrzymujemy wyjaśnienia z różnych instytucji. Podobnie rzecz się miała z listem naszego czytelnika kol. Dratwy, którego sprawę przekazaliśmy do **Wydz. Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włoszczowej**, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie. Wyjaśnienie to, zresztą wyczerpujące, informujące o pozytywnym załatwieniu sprawy naszego czytelnika, wyraża (o dziwo!) „święte oburzenie".

Aby wiernie oddać charakter osobliwej wypowiedzi Wydz. Oświaty Prez. PRN przytaczamy fragment wyjaśnienia w dosłownym brzmieniu:

„...Wydział Oświaty we Włoszczowej nadmienia, iż dzięki takim korespondentom jak Stanisław Dratwa traci wiele czasu na niepotrzebne pisanie. Sprawy te można załatwić dużo sprawniej i szybciej bez zbytecznej korespondencji. Autorzy listów zamiast pisać o pomoc do redakcji winni najpierw zwrócić się do tut. Urzędu, na pewno będą pozytywnie załatwieni jeśli na to zasługują".

Pomijając już bardzo niewłaściwy ton tej wypowiedzi nasuwa się pytanie: Czy Wydział Oświaty Prez. Powiatowej Rady Narodowej we Włoszczowej załatwienie sprawy człowieka, który zwraca się doń czy to osobiście, czy przez gazetę, rzeczywiście uważa za stratę czasu? Czy może zwrócenie się naszego czytelnika do Wydziału Oświaty Prez. PRN we Włoszczowej poprzez redakcję pracownicy Wydziału Oświaty uważają za równoznaczne z pominięciem „drogi służbowej"?

Nam się wydaje, że istotna jest sprawa z jaką człowiek zwraca się o udzielenie mu pomocy, a nie droga, którą szuka rozwiązania swych trudności.

H. O.

POCZTA „Sztandaru Młodych"

Czytelnik z Tuszewa, czytelnik z gminy Manasterz, tow Heronim Nowacki, ob. Barbara Dykowska — Wymyślin, pow. Lipno, Zwolak Edward — Biłgoraj, G St. Czaplinek, „Det-Toruń", Jadwiga Lewińska Liceum Pedagogiczne — Wymyślin, Klimaszewski Stanisław — Państwowe Liceum Rolnicze Dowspuda, Marian Kończewicz — Zduny k/Krotoszyna, Kazimierz Pasek — Szkoła Prawnicza — Wrocław, Czytelnik z Bogdanowa — H. F Arżyny, pow. Szczytno, woj. Olsztyn. Prosimy o podanie nazwiska oraz dokładnego adresu. Poruszonymi sprawami zajęliśmy się.

Kol. „Sib" z Gdyni. Prosimy o podanie nazwiska i adresu — wtedy będziemy mogli odpowiedzieć Wam na list.

EADB — Częstochowa

Na I rok studiów w Szkole Służby Zagranicznej obowiązuje egzamin z zakresu XI kl. szkoły ogólnokształcącej, ze szczególnym uwzględnieniem Nauki o Polsce i świecie współczesnym.

K. Z. z Warszawy

W sprawie wyjazdu do Czechosłowacji należy zwrócić się do Ambasady Czechosłowackiej Republiki Ludowej, Warszawa, Koszykowa 18.

Tow. Dobrowolska M. z Lublina.

Dziękujemy serdecznie za korespondencje o chórze szkolnym. Sprawę tę powinniście poruszyć na zebraniu ZMP. Napiszcie nam jak zrealizowaliście swoje zobowiązania.

Tow. Żółtoszek Romuald z Częstochowy.

Odpis świadectwa szkolnego otrzymacie ze szkoły podstawowej, którą ukończyliście.

RADIO

PROGRAM RADIOWY

na dzień 13 sierpnia 1953 r.

(ŚRODA)

Program II — na fali 407 m.

Program dnia: 6.06, 14.00 Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.30 Kalendarz Radiowy, 8.00 Walce, 8.30 Aud. dla dzieci młodszych, 8.50 Koncert poranny, 9.45 Przerwa, 10.55 Muzyka kameralna: Fr. Schubert — introdukcja i wariacje na flet i fortepian, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Utwory Jana Straussa w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR p. d. Waleriana Pawłowskiego, 13.40 Pieśni ludowe różnych narodów w wyk. Chóru PR p. d. Jerzego Kołaczkowskiego, 13.55 Przerwa, 14.10 Muzyka, 14.30 Koncert Chóru i Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p. d. Jerzego Zabłockiego, 15.10 „Ich pierwszy start" — odc. pow. Adama Bohdaja, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Jana Wawrzyniaka, 16.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR p. d. Edwarda Cluksy, 17.15 Alfred Casella: Scarlatiana w wyk. Wielkiej Ork. Symfonicznej PR p. d. Jana Krenza, 17.30 „Na warszawskiej fali", 17.55 „Ze sportu", 18.00 Muzyka operetkowa, 18.30 Pogadanka sportowa, 18.40 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego, 19.00 Kronika kulturalna, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Dni klęski" — fragm. pow. Wojciecha Żukrowskiego, 20.20 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR p. d. Jerzego Gerta, solistka Barbara Rudzka — sopran, 21.26 Wiad. sportowe, 21.32 Muzyka taneczna, 22.00 „Z dzienników młodego Żeromskiego" — aud. w oprac. J. Kądzieli, 22.20 Debussy: En blanc et noir w wyk. Jerzego Lefelda i Władysława Szpilmana — dwa fortepiany, 22.40 Koncert symfoniczny — w programie: Brahms, Miaskowski, Karłowicz.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Obóz przyjaźni

330 pionierów czeskich, bułgarskich, węgierskich, koreańskich, niemieckich i harcerzy polskich przebywa na Międzynarodowym Obozie Pionierskim im. Józefa Stalina w Cieplicach. Mali goście z zagranicy przybyli tu na zaproszenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, by razem z harcerzami polskimi nabrać sił do dalszej nauki w nowym roku szkolnym. Dobrze zasłużony to odpoczynek. Nie znajdziesz tu ani jednego pioniera, którego świadectwo szkolne nie byłoby co najmniej dobre. A większość dzieci chlubi się samymi „piątkami"! W olbrzymim 100-pokojowym pałacu, otoczonym pięknym parkiem, radośnie spędzają dzieci swe wakacje.

Piękny i ciekawy jest każdy z 30 dni spędzonych przez dzieci z 6 państw na obozie pionierów. Od porannego apelu — od chwili gdy obozową flagę wciągniętą na maszt rozpościera wiatr — rozpoczyna się barwny, ciekawy i pracowity dzień pioniera. I gdziekolwiek pójdziesz — na zajęcia sportowe, kulturalne, czy na kolegium gazetki obozowej — gdzie 15-letni pionier niemiecki, Oskar Marr, robi piękną ilustrację do gazetki — zobaczysz roześmiany, gwarny, różnojęzyczny rój dzieciaków. Nie ma tu miejsca na nudę. Zatrzymaj się na chwilę u „przyrodników" — z jaką uwagą i troskliwością rozpościera ten mały Bułgar skrzydła motyla. Tam znów chłopcy grają w piłkę nożną. Z jaką zaciętością prowadzi piłkę Korczi Hoffman z Budapesztu. Trzeba pilnie trenować, przecież na obozie odbywają się „międzynarodowe" spotkania piłkarskie. Dalej, obok boiska przechodzi śpiewając zastęp czeskich pionierów im. Klementa Gottwalda. Idą przygotowywać się do wieczornicy. Pomaga im niezmordowany, odznaczony za pracę z dziećmi Złotym Krzyżem Zasługi, tow. Milke z Płocka. Koreańczycy wycinają coś z papieru. Pak Jon Dza pomaga sobie z zapałem w pracy wysuniętym językiem. Lampiony, którymi ozdobiona będzie koreańska aleja w parku, muszą być pięknie wykonane.

I wszystko to: jasna weranda — gdzie pracuje zastęp koreański im. Kim Ir Sena, boisko — gdzie trenują Węgrzy, gabinet przyrodniczy — gdzie odbywa właśnie zajęcia kółko zainteresowań, piękny gabinet pionierski — gdzie wykonuje gazetkę ścienną kolegium redakcyjne — wszystko to dla dzieci. I piękny pałac z przestronnymi sypialniami, i wspaniały park, i basen z kajakami, i boiska — wszystko dla dzieci, by odpoczęły, by nabrały sił...

Pionierzy organizują „Dzień pokoju". Tego dnia zawitają do obozu goście — dzieci francuskie, holenderskie, belgijskie i z Polonii Francuskiej. Trzeba pokazać im, że pionierzy państw demokracji ludowej usilną pracą uczcili Festiwal w Bukareszcie. I praca wre. Wszystkie zastępy oczyszczają, gracują swoje aleje parkowe, przygotowują boiska. Dzieci polskie kończą już jedno boisko — tu będzie się grać w siatkówkę. Każdy zastęp przygotowuje też swój program na zabawę i wieczornicę. A wymaga to dużego wysiłku. Węgrzy po raz piąty już śpiewają pionierską piosenkę — musi przecież wypaść jak najlepiej. Śpiewa Korczi Hoffman, śpiewa i Ema Volla z Budapesztu, 14-letnia pionierka — przodownica nauki. Do munduru ma przypięty medal za dobrą naukę — same piątki na świadectwie. Czesi tańczą. Vieroczka Hekova — również „piątkowa" uczennica, która skończyła chlubnie szkołę 8-letnią, powtarza jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz ruch taneczny. Trzeba włożyć wiele rzetelnej pracy, by ognisko wypadło jak najpiękniej.

PRZY PIONIERSKIM OGNISKU

Płomień powoli obejmuje polana, ułożone w dwa wysokie stosy. Trzeszczy ogień i wysoko w górę strzelają iskry ogniska... Robi się jasno... Dziesiątki oczu śledzą z uwagą i życzliwą ciekawością dzieci 6 narodowości, otaczające ognisko. Dziesiątki rąk Polaków, dzieci francuskich, belgijskich, holenderskich i Polonii Francuskiej burzliwie oklaskują śpiewających oraz tańczących pionierów z krajów demokracji ludowej.

Mała dziewuszka koreańska śpiewa prześlicznym, wzruszonym głosem koreańską pieśń. W blasku płomieni dziewczynka w narodowym stroju Korei — koreańska żona — żegna odchodzącego na wojnę męża. W takt werbli i świstu — do złudzenia przypominających huk armat i świst kul — czołgają się, przemykają koreańscy chłopcy — żołnierze. To bitwa, front! I nagle przed ognisko wypada mała dziewczynka. Straszliwym, przejmującym głosem, głosem załamującym się rozpaczą i szlochem krzyczy: Omoni, omoni! (mamo). Robi się bardzo cicho. A potem, gdy zniknęli już w cieniu chłopcy trzymający transparent z napisem: „rozejm w Korei", gdy przebrzmiały już koreańskie pieśni, zebrani goście długo, długo oklaskują koreańskich pionierów. I jest w tych oklaskach ciepła, żarliwa miłość do dzieci zniszczonego straszliwie kraju, jest podziw dla ich bohaterskiej ojczyzny i radość, że w Korei zamilkły działa.

Płomień ogniska czerwonym, gorącym blaskiem oświetlał tańczący i śpiewający korowód pionierów. Każdy występ spotykał się z gorącym przyjęciem zebranych, każdy występ budził radość, że dzieciom tym dano prawdziwe, szczęśliwe dzieciństwo. Warto było widzieć oczy dzieci francuskich i słyszeć ich ciche okrzyki: „Ce joli" (to ładne, piękne). Warto było widzieć oczy dorosłych przybyłych z cieplickiego zdroju i słyszeć ich gorące oklaski. W oczach Francuzów — zdumienie i podziw. W oczach Polaków — duma,

NAD MAKIETĄ NASZEJ OJCZYZNY

Apetyty dopisują pionierom. Posiłki zjadają szybko i ze smakiem. Dzieci francuskie, belgijskie i holenderskie, głośnym „dzenkujemy" kończą obiad. Zejdźmy z nimi do hallu. Rozpościera się tu makieta Polski. Na makiecie wykonane plastycznie w miniaturze wielkie budowle Sześciolatki i przyszłego planu pięcioletniego. Jerzy Majka — zastępca kierownika obozu — żywo opowiada gościom o naszym budownictwie. Mówi o Nowej Hucie, o Wizowie, Nowych Tychach, o Pałacu Kultury... Prawie wszyscy notują. Nagle jakiś czarnowłosy, mały Francuz zadaje tłumaczce pytanie: O co chodzi?

„To w Polsce zbudowano w ciągu jednego roku 22.000 nowych izb?" „Nie, nie — prostuje tow. Majka — to tylko w woj. stalinogrodzkim, w jednym województwie, a w całej Polsce dużo, dużo więcej".

Zdumienie i podziw odbija się w czarnych oczach. To tyle buduje się w Polsce dla robotników! Zdumienie i podziw widnieje na twarzach naszych małych gości z państw kapitalistycznych przez cały czas, gdy padają suche, zdawałoby się, dane o naszym budownictwie.

Nad makietą naszej ojczyzny pochylają się ciemnowłose głowy i patrzą na to, co już zbudowaliśmy i co w przyszłości zbudujemy. „Ce joli!" i prawda naszego życia, którą na własne oczy co dzień oglądają te dzieci, zawiozą one do swej ojczyzny.

OBÓZ POKOJU I PRZYJAŹNI

Najpiękniejsze, najmocniejsze — co rzuca się w oczy w obozie pionierów — to przyjaźń łącząca dzieci różnych narodowości. Porozumiewają się one bez tłumaczy w jakiś cudowny, międzynarodowy sposób. Zawierają przyjaźnie, o których pamięć przetrwa przez długie lata. Vera Hekova i Pak Jon Dza, Iva Kasparova i Sum-Bok... długo wyliczałbyś różnojęzycznych przyjaciół. Śpiewają razem piosenki swych krajów, pomagając sobie gestami, opowiadają o swych ojczyznach, o domach rodzinnych, o szkołach... Szczególną troskliwością i miłością otoczone są przez pionierów dzieci koreańskie. Jaka radość panowała w obozie na wieść o rozejmie w Korei! Tańczono, weselono się, śpiewano... Trzeba też było widzieć, jakim rojnym tłumem otoczone zostały dzieci francuskie na wieść o uwolnieniu Henri Martina!

Przystawali ludzie na cieplickich ulicach, gdy przeciągał nimi capstrzyk pionierów, wołających w 6 językach — Pokój! Przyjaźń! Obóz pionierów jest obozem przyjaźni i pokoju.

K. Sit.

Wszyscy pokój miłujący Niemcy z radością witają nową inicjatywę rządu radzieckiego

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

Urząd Prasowy przy Prezesie Rady Ministrów NRD ogłosił komunikat, w którym podał do wiadomości, że dnia 17 sierpnia **odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD w związku z decyzją rządu radzieckiego w sprawie zaproszenia delegacji NRD do Moskwy.**

Premier **Grotewohl** złożył oświadczenie, w którym podkreślił niezwykle doniosłe znaczenie faktu zaproszenia delegacji rządowej NRD — dla walki narodu niemieckiego o przywrócenie jedności kraju i o zawarcie traktatu pokojowego. Mówca stwierdził, że **wszyscy miłujący pokój Niemcy z radością i z głęboką wdzięcznością witają nową inicjatywę rządu radzieckiego, która jeszcze bardziej pogłębi i umocni przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.**

Premier Grotewohl zaznaczył, że nota Związku Radzieckiego z dnia 15 sierpnia zawiera realne propozycje, które posuwają znacznie naprzód sprawę realizacji słusznych i niecierpiących zwłoki narodowych postulatów Niemców.

Komunikat stwierdza następnie:

Rada Ministrów NRD wyraziła jednomyślnie przekonanie, że nota rządu radzieckiego otwiera realną drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, podczas gdy polityka Adenauera, mająca na celu wciągnięcie Niemiec zachodnich do agresywnego systemu bloku atlantyckiego, jest nie do pogodzenia z dążeniem do zjednoczenia Niemiec.

Rada Ministrów NRD, świadoma swej wielkiej odpowiedzialności wobec narodu, uczyni wszystko, aby doprowadzić do szybkiego utworzenia demokratycznego, ogólnoniemieckiego rządu i do wolnych wyborów ogólnoniemieckich. W tym celu konieczne jest osiągnięcie porozumienia między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich.

Rada Ministrów wybrała jednomyślnie delegację rządu NRD, która prowadzić będzie rokowania w Moskwie. Upoważniła ona równocześnie delegację, by wyraziła rządowi radzieckiemu podziękowanie za zaproszenie oraz za wszechstronną, bezinteresowną pomoc okazaną Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Skład delegacji rządowej NRD udającej się do Moskwy

Urząd Prasowy przy Prezesie Rady Ministrów NRD komunikuje:

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów w poniedziałek 17 sierpnia 1953 r. wybrana została następująca delegacja, która na zaproszenie rządu radzieckiego uda się do Moskwy:

Premier **Otto Grotewohl**, wicepremier **Walter Ulbricht**, wicepremier **Otto Nuschke**, wicepremier i minister odbudowy **dr Lothar Bolz**, wicepremier i minister finansów **dr Hans Loch**, minister rolnictwa i leśnictwa **Hans Reichelt**, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania **Bruno Leuschner**, minister handlu zagranicznego i wewnętrznego **Kurt Gregor**, minister hutnictwa i górnictwa **Fritz Selbmann**, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie — **Rudolf Appelt**, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — **prof. dr Correns**, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — **Herbert Warnke**, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich — **Ilse Thiele**, przewodniczący Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — **Erich Honecker** i inni.

Plenum Centralnej Rady FDJ

Jak podaje dziennik „Neues Deutschland", w Berlinie odbyło się w tych dniach plenum Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ).

Referat nt. **„Naprzód drogą nowego kursu — ku dobrobytowi i szczęściu naszego narodu"** wygłosił przewodniczący Centralnej Rady FDJ — **E. Honecker.** Podkreślił on doniosłe znaczenie zadań, postawionych przed młodzieżą NRD w uchwałach XV plenum KC SED. Najważniejsze z tych zadań to: **mobilizacja wszystkich sił do walki o jedność Niemiec, o pokój i podniesienie dobrobytu narodu niemieckiego.**

W czasie plenum Centralnej Rady FDJ zabrał głos pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego SED i wicepremier NRD — **Walter Ulbricht.**

Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej — stwierdził m. in. **Walter Ulbricht** — **powinien zdecydowanie dążyć do zdobycia wpływu na większość młodzieży w Niemczech zachodnich.**

Amerykanie i lisynmanowcy nie dotrzymują warunków rozejmu w Korei

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że członkowie dziesięciu grup obserwatorów neutralnych odroczyli wyjazd do punktów wyładunku na zapleczu obu stron, ponieważ strona amerykańska oświadczyła, iż przygotowania do przyjęcia tych grup nie zostały jeszcze zakończone.

W związku z tym dzień wyjazdu został przesunięty z 15 sierpnia na 20 sierpnia br.

Korespondent agencji Nowych Chin podkreśla, że uniemożliwianie przez stronę amerykańską wyjazdu grup obserwatorów neutralnych do punktów wyładunku, nie pozwala wykonać warunków rozejmu. Jak wiadomo, rozejm przewiduje, że do Korei nie wolno wysyłać posiłków wojskowych. Korespondent agencji Nowych Chin podkreśla także, że mimo podpisania rozejmu, Amerykanie nie przestali dostarczać broni i amunicji wojskom lisynmanowskim, chcąc umożliwić im w ten sposób wznowienie działań wojennych. **Gdyby strona amerykańska miała zamiar zaprzestać dostarczania posiłków wojskom lisynmanowskim, to nie byłoby żadnych przyczyn odkładania wyjazdu grup obserwatorów neutralnych do punktów wyładunku.**

★

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 16 sierpnia strona koreańsko - chińska repatriowała 158 jeńców nie-koreańskich, w tym 75 Amerykanów i 75 Anglików oraz 251 jeńców wojsk lisynmanowskich, w tym 20 jeńców chorych i rannych.

Dowództwo ONZ repatriowało 16 sierpnia 2.395 jeńców koreańskiej armii ludowej. Podczas transportu tych jeńców do punktu wymiany, Amerykanie i agenci lisynmanowscy zranili przeszło 200 spośród nich.

★

Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Przedstawiciele chińskiego i koreańskiego towarzystw Czerwonego Krzyża, wchodzący w skład mieszanej grupy Czerwonego Krzyża, która udała się na wyspę Czeczżudo, złożyli oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Przybyliśmy na wyspę Czeczżudo dnia 6 sierpnia o godz. 9.20 rano, by spełnić nasze funkcje humanitarne wobec internowanych tam chińskich i koreańskich jeńców wojennych. Jednakże władze obozu jenieckiego na tej wyspie ustosunkowały się negatywnie do przedstawicieli chińskich i koreańskich. Wprowadziły one niczym nieuzasadnione ograniczenia, które uniemożliwiły przybyłej grupie wykonanie jej zadań, zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego oraz porozumienia w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża. W związku z tym — stwierdza oświadczenie — nie mogliśmy rozmawiać z jeńcami naszej strony i zmuszeni byliśmy opuścić wyspę Czeczżudo.

Jest rzeczą jasną — stwierdza dalej oświadczenie — że celem tych ograniczeń było uniemożliwienie przeprowadzenia rozmowy z jeńcami i spełnienia misji mieszanej grupy Czerwonego Krzyża w myśl układu rozejmowego i porozumienia w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża. W związku z tym przedstawiciele chińskiego i koreańskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża zmuszeni byli przerwać pracę. Wszystko to niezbicie dowodzi, że druga strona nie zamierza wykonać postanowień układu rozejmowego, dotyczących działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża.

Składamy stanowczy protest — głosi w zakończeniu oświadczenie — przeciwko uniemożliwianiu przez stronę amerykańską pracy przedstawicielom Czerwonego Krzyża, albowiem stanowi to pogwałcenie rozejmu. Domagamy się, aby władze wojskowe drugiej strony niezwłocznie podjęły kroki w celu umożliwienia, zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego, mieszanym grupom Czerwonego Krzyża wykonanie ich zadań.

Chrześcijańska demokracja tworzy rząd we Włoszech

17 bm. nowy rząd włoski, sformowany przez **Pellę**, został zaprzysiężony przez prezydenta **Einaudi'ego.** Jak wiadomo w skład tego rządu wchodzą jedynie członkowie chrześcijańskiej demokracji. Prasa chadecka zamieszcza artykuły, w których usiłuje przekonać opinię publiczną, że nowy rząd ma charakter ściśle „administracyjny" oraz że w skład jego wchodzą „fachowcy" a nie politycy. Demaskując ten chwyt propagandowy kół reakcyjnych, **„Unita"** pisze: Jeden rzut oka na listę nowych ministrów wystarcza dla zrozumienia, że koła klerykalne podjęły nową próbę zachowania w swych rękach monopolu rządów. Gabinet Pelli ma charakter klerykalny i składa się z ludzi, którzy we wszystkich dziedzinach realizowali politykę, odrzuconą przez wyborców.

Ludność Niemiec zachodnich coraz częściej protestuje przeciwko panoszeniu się amerykańskich wojsk w Niemczech.

Na zdjęciu fragment pochodu, w którym wzięło udział 700 chłopów z okolic Akwizgranu, protestujących przeciwko zabraniu ich pól pod budowę nowego lotniska dla samolotów amerykańskich.

Foto — CAF

Naród irański potępia zdrajców ojczyzny

Teherański korespondent agencji Reutera donosi, że rząd **Mossadika,** po zlikwidowaniu zamachu stanu, opanował całkowicie sytuację. Ludność Iranu manifestuje nadal swe oburzenie przeciwko sprawcom zamachu i przeciw zbiegłemu szachowi. Usuwane są zewsząd portrety i popiersia szacha oraz członków jego rodziny. Prasa irańska pisze, że szach powinien być nie tylko zdetronizowany, lecz i pociągnięty do odpowiedzialności jako zdrajca ojczyzny.

W związku z pobytem szacha w Iraku, rząd irański wystosował do rządu irackiego memorandum, w którym ostrzega Irak przed ewentualnymi incydentami politycznymi, do jakich mogłoby dojść między obu krajami w wypadku, gdyby zbiegły szach rozwinął tam działalność polityczną, wymierzoną przeciwko interesom Iranu.

Jak wynika z doniesień agencji UP, wobec ujawnienia ścisłych kontaktów między zamachowcami irańskimi a czynnikami USA, w Iranie wzmogły się nastroje antyamerykańskie.

Ta sama agencja donosi, że irański minister spraw zagranicznych — **Fatemi** nazwał zbiegłego szacha nikczemnym zdrajcą i oświadczył, że **„cały naród irański pragnąłby ujrzeć go przed sądem, a następnie na szubienicy".**

Rozwiązanie izby niższej parlamentu irańskiego

Agencja TASS donosi:

Rozgłośnia teherańska podaje, że premier Iranu **Mossadik** rozwiązał Medżlis (Izba niższa parlamentu irańskiego).

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR i ofiarnej pracy załogi

Kopalnia „Kościuszko-Nowa" rozpocznie wydobycie węgla jeszcze w tym roku

Zbliża się termin zakończenia pierwszego etapu budowy wielkiej kopalni węgla „Kościuszko - Nowa", powstającej w krakowskim zagłębiu węglowym.

Obecnie cała uwaga kierownictwa budowy koncentruje się na montażu urządzenia wyciągowego, na terminowym wykończeniu budynku cechowni i uzbrajaniu dróg przewozowych oraz montażu potężnych urządzeń wentylacyjnych, które zapewnią stały dopływ świeżego powietrza do najdalej wysuniętych stanowisk górniczych.

„Kościuszko - Nowa" będzie kopalnią całkowicie zmechanizowaną. Mechanizmy i urządzenia kopalniane, dostarczone nam przez Związek Radziecki, wykonywać będą najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne roboty. Dzięki temu praca zatrudnionej tu załogi górniczej stanie się znacznie lżejsza niż w kopalniach starego typu.

Na czoło ambitnej załogi wybija się brygada Józefa Nowaka wyrabiająca na chodniku do 180 proc. normy. Nie pozostają także w tyle brygady: K. Kozuba — osiągająca przeciętnie do 160 proc. normy, P. Barana i szereg innych ofiarnych brygad górniczych, których zasługą jest poważne przekroczenie planów budowy kopalni w I półroczu br.

W trosce o należyte warunki pracy oraz zdrowie górników buduje się tu m. in. nowoczesną, dobrze wyposażoną łaźnię ze specjalnymi pomieszczeniami szafkowymi na ubrania górnicze oraz solarium z lampami kwarcowymi.

W pobliżu kopalni powstaje osiedle górnicze. W roku przyszłym rozpocznie się budowa wzorowego domu socjalnego i ośrodka zdrowia.

„Moja obrabiarka świadczy o mnie" — pod tym hasłem rozwija się współzawodnictwo o socjalistyczną opiekę nad maszynami

Na 90 stanowiskach roboczych Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych pojawiły się ostatnio niebieskie tablice z napisem: „Moja obrabiarka świadczy o mnie". Pod tym hasłem przystępuje do współzawodnictwa o socjalistyczną opiekę nad maszynami załoga WFUM.

Inicjatorem **nowej formy współzawodnictwa jest przodujący tokarz zakładów — Zdzisław Konieczniak,** który w apelu do towarzyszy pracy pisze m. in.: **„Tow. Bajer z bydgoskiego PKS wystąpił pierwszy w Polsce z hasłem „Mój samochód świadczy o mnie. Tak jak sprawność samochodu zależna jest od kierowcy, tak samo sprawność mojej obrabiarki, a więc powodzenie mej pracy, zależy od mego socjalistycznego podejścia do powierzonej mi przez Państwo maszyny".**

Na apel **Zdzisława Koniecznia**ka odpowiedzieli liczni przodujący robotnicy fabryki. Jeden z pierwszych umieścił na obrabiarce niebieską tablicę z odpowiednim napisem tokarz - kolesowiec, zasłużony przodownik pracy — **Stefan Siarkiewicz.** Za jego przykładem poszedł pracujący przy sąsiedniej tokarce ZMP-owiec **Tadeusz Marzec,** wyrabiający **175 proc.** normy.

Współzawodnictwo pod hasłem „Moja obrabiarka świadczy o mnie" już w pierwszym okresie przyniosło doskonałe rezultaty. W ostatnich 14 dniach w wydziale mechanicznym nie było ani jednej awarii.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Ciekawie zapowiada się Centralna Spartakiada ZS „Gwardia"

Już za kilka dni stadiony Krakowa zaroją się zawodnikami, którzy ściągną tu z całej Polski na Centralną Spartakiadę Zrzeszenia Sportowego „Gwardia".

2500 reprezentantów 18 województw — zmierzy swe siły w ośmiu dyscyplinach, a mianowicie: w lekkoatletyce, piłce nożnej, strzelectwie, siatkówce, koszykówce, gimnastyce, pływaniu i tenisie. Po spartakiadzie należy spodziewać się dobrego poziomu, gdyż „Gwardia" jest jednym z najsilniejszych zrzeszeń w naszym kraju, czego dowodzi jej wysoka lokata we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym.

Najciekawszą walka zapowiada się w rozgrywkach piłkarskich, gdzie startują I-szo ligowa „Gwardia" z Warszawy, przodownik II ligi „Gwardia" Bydgoszcz, „Gwardia" Słupsk oraz zwycięzca spotkania Kraków — Białystok. Wysokiego poziomu należy się też spodziewać po tenisie (udział biorą m. in. Olejniszyn, Tłoczyński) i pływaniu, w której to dziedzinie „Gwardia" odgrywa przodującą rolę w kraju. Atrakcyjność zmagań pływaków zwiększa fakt, że wielu z nich a m. in. Gellnerówna i Cichoński, podjęło zobowiązania pobicia rekordów Polski i rekordów życiowych. Podobne próby przeprowadzą lekkoatleci Baranowski, Buhl, Sucheński i wielu innych. Niewątpliwie dobrze zaprezentują się też siatkarze i koszykarze, których najsilniejsze zespoły posiadają Kraków, Warszawa i Wrocław.

W Krakowie przygotowania do tej wielkiej imprezy dobiegają końca. Organizatorzy przejawiają dużo troski o to, by jak najlepiej przygotować tereny sportowe. Konkurencje lekkoatletyczne i pływackie odbędą się na stadionie „Ogniwa", natomiast pozostałe dyscypliny na nowootwartym pięknym stadionie „Gwardii". Zawodnicy będą mieszkali w domach akademickich. Program spartakiady przewiduje szereg imprez kulturalnych w czasie wolnym od zawodów i treningów. Ekipy sportowe poszczególnych województw spotkają się w czasie spartakiady z załogami krakowskich zakładów pracy.

Przypominamy, że zeszłą letnią spartakiadę ZS „Gwardia" wygrał Wrocław, a w ogólnej klasyfikacji w tym roku — po spartakiadzie zimowej i wiosennej — na pierwszym miejscu znajduje się Kraków przed Wrocławiem i Warszawą.

(J)

Otwarcie międzynarodowych regat żeglarskich

17 bm. na jeziorze Krzywym w Olsztynie rozpoczęły się pierwsze konkurencje międzynarodowych regat żeglarskich z udziałem zawodników NRD, Węgier i Polski.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne w pierwszym dniu regat rozegrano dwie konkurencje. **W klasie „O" Finn** zwycięstwo odniósł mistrz NRD — **Vogler,** drugie miejsce zajął **Biderman** (Polska), **trzecie — Sziosser** (Polska).

W klasie „H" w konkurencji kobiet zwycięstwo odniosła Kossack (NRD) przed **Dudzic** (Polska) i **Grätz** (NRD).

Szachowe mistrzostwa świata kobiet

16 bm. rozegrano w Leningradzie pierwszą rundę w szachowym turnieju o mistrzostwo świata kobiet między szachistkami radzieckimi **Rudenko i Bykową.**

Po zaciętej, wyrównanej grze partię odłożono po 41 ruchu z przewagą **Rudenko.**

PRZED III ŚWIATOWYM KONGRESEM STUDENTÓW w Warszawie

Sylwetki delegatów

Wanda Jabłońska będzie godnie reprezentować polskich studentów

Jak daleko Wanda może sięgnąć pamięcią — w domu zawsze była nędza. Stara bieda, nieodłączna towarzyszka życia łódzkiego tkacza przywędrowała do ich mrocznego i wilgotnego mieszkania, za matką i ojcem z ich domów rodzinnych.

Wanda, będąc małą dziewczynką siadywała skulona przy wyziębłym kominie i szeroko otwierając niebieskie oczy, zachłannie słuchała niewesołych opowiadań matki o jej dzieciństwie. Jakże trudne to były te najmłodsze lata dziecka Bałut, dziecka piwnicznych izb, cuchnących rynsztoków...

Sylwetka ojca rysuje się mgliście w pamięci Wandy. Był zawsze poza domem. To uganiał się za pracą, co w czasach bezrobocia zdarzało się często, to biegał na jakieś zebrania robotnicze. Niekiedy, gdy miał chwilę czasu sadzał Wandę na kolanach i śpiewał jej rewolucyjne pieśni. Ojciec umarł w 1941 r. Matka została sama z trojgiem dzieci. Ciężko było „związać koniec z końcem". Chodziła prać i sprzątać po domach, ale to ledwie starczało na kartofle, do których ograniczało się ich pożywienie.

Mając lat 13 Wanda zaczęła pracować w szwalni. Był to rok 1944. Dziewczynka z trudem dawała sobie radę z maszyną o niezliczonej ilości szpulek. Majstrowa nie szczędziła jej kuksańców i Wanda często wracała do domu z zaczerwienionymi oczyma. W drodze z fabryki do domu musiała mijać gablotki z fotosami, zawieszone u wejścia do teatru. Wanda przystawała tu zwykle na długą chwilę. Uważnie obserwowała twarze aktorów na zdjęciu.

Czytała w tym czasie dużo i bez wyboru: od ckliwych powieścideł Czarskiej czy Zarzyckiej do dzieł Prusa, Żeromskiego, Reymonta. Tak bardzo chciała dużo umieć, marzyła o tym, by móc się uczyć. Marzenia Wandy spełniły się szybciej niż przypuszczała.

Wanda chce się uczyć

W styczniu 1945 roku Łódź została wyzwolona. Wanda po krótkim pobycie w sanatorium (z powodu zagrożonych płuc) zaczyna naukę w piątej klasie szkoły podstawowej. Przezwyciężając trudności, zdobywa najlepsze z całej klasy wyniki w nauce.

Jak przyjemnie jest uczyć się! Matka wiele razy powtarzała, że przed wojną nigdy nie marzyła o kształceniu dzieci. A teraz i Wanda i jej brat Waldek mogą uczyć się.

W roku 1948 Wanda aktywnie pracuje w harcerstwie jako drużynowa. Niedługo jednak cieszyła się dobrymi wynikami w szkole i roześmianą gromadką „swoich dzieciaków". Chora matka nie mogła sobie dać rady z utrzymaniem rodziny. Wanda zaczyna pracować w Państwowym Teatrze Lalek „Arlekin". Praca była interesująca i Wanda jako pomoc techniczna nauczyła się tam wiele.

Wiosną 1950 roku Wanda wstępuje do organizacji zetempowskiej.

— „Prosta była moja droga do ZMP — powiada — nie widziałam dla siebie innego miejsca w nowym życiu, ja, dziecko robotniczej Łodzi".

Ukochany zawód

Któregoś dnia, tuż przed samą maturą, Wanda wybrała się z matką do teatru na „Zwycięstwo" Warmińskiego.

— „Z zachwytem obserwowałam żywą reakcję mamy na cały przebieg akcji. Śmiała się głośno, klaskała w ręce, albo znów groziła pięścią — jak duże dziecko" — zwierzała się później Wanda przyjaciółce.

„— I wiesz Halu, stwierdziłam później, że to jedno przedstawienie odniosło większy skutek, niż moje długie wywody na temat spółdzielczości produkcyjnej. Wiesz, że zawsze marzyłam o teatrze, ale przerażały mnie trudności. Bałam się, że nie dam sobie rady, że może nie warto zaczynać. Ale tego dnia przestałam się wahać".

Wyższa uczelnia

Wanda zaczęła studiować w Państw. Wyższej Szkole Teatralnej na Wydziale Aktorskim. Od razu też wciągnęła się do pracy organizacyjnej. Dała się poznać kolegom jako bojowa zetempówka i dobra koleżanka, do której można z każdą sprawą zwrócić się z pełnym zaufaniem. Nadeszły wybory do władz ZMP i Wanda zostaje przewodniczącą ZU ZMP.

Po zebraniu wyborczym Wanda długo jeszcze rozmawiała ze swoim kolektywem i z sekretarzem organizacji partyjnej tow. Wekslerem. Trzeba było wiele zmienić na uczelni. — Trzeba było wytępić resztki bikiniarstwa — mówi Wanda — trzeba było długo walczyć z tu i ówdzie panującą jeszcze wśród młodzieży artystycznej manierą nabierania kwalifikacji i smaku artystycznego w kawiarniach. Dzięki zwartości naszego kolektywu, pomocy partii, umiejętności zaktywizowania wszystkich niemal członków ZMP udało nam się osiągnąć poważne rezultaty. Robota ruszyła. Daliśmy 160 koncertów w zakładach pracy, w szkołach, szpitalach.

Wzruszający był moment, gdy Wanda na zebraniu zetempowskim przeczytała kolegom list pisany systemem Braille'a, z gorącym podziękowaniem za zorganizowanie występu artystycznego w zakładzie dla ociemniałych.

W marcu 1953 r. Wanda składa prośbę o przyjęcie jej w poczet kandydatów Partii i zostaje jednogłośnie przyjęta.

Któż będzie reprezentował nas lepiej od Wandy

Na uroczystym zebraniu przedkongresowym, skupiającym młodzież trzech łódzkich uczelni dokonano wyboru delegata na III Światowy Kongres Studentów, który jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 3 września br.

„Któż bardziej od Wandy zasłużył na to, by być delegatem na Kongres" — mówiono na sali.

Gdy wysunięto kandydaturę Jabłońskiej, rozległy się gorące oklaski.

Wanda dobrze rozumie, że wybór na delegata to nie tylko wielki zaszczyt, to także poważne obowiązki.

Wanda ma wiele planów. Przygotowuje się do wygłaszania pogadanek popularyzujących Kongres. Jest pełna zapału, inicjatywy, potrafi skupić wokół siebie ludzi do pracy, umie korzystać z ich krytycznych uwag.

Wanda będzie godnie reprezentować polskich studentów na Warszawskim Kongresie.

B. HEK

Liczne komisje pracować będą w czasie Kongresu

CELEM gruntownego przeanalizowania najważniejszych problemów życia i nauki studentów na całym świecie — w czasie obrad III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie wybrane zostaną specjalne komisje, złożone z delegatów na Kongres — przedstawicieli studentów różnych krajów, które będą pracowały w czasie trwania Kongresu.

* * *

KOMISJA w sprawie nauki i warunków socjalnych studentów zajmie się wypracowaniem wniosków Międzynarodowego Związku Studentów w kierunku polepszenia warunków bytowych studentów, dostarczy wielostronnych informacji o sytuacji szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach biorąc przy tym pod uwagę możliwości kształcenia się młodzieży, socjalnego składu studentów itp.

* * *

KOMISJA w sprawie zatrudnienia absolwentów dokona analizy tego zagadnienia oraz przygotuje materiały o przyczynach bezrobocia absolwentów w poszczególnych krajach, opracuje wnioski, zmierzające do poprawienia sytuacji absolwentów.

* * *

SPRAWĄ reformy szkolnictwa wyższego i problemami związanymi ze szkolnictwem zawodowym zajmie się specjalna komisja, której podstawowym problemem będzie sprawa kształcenia zawodowego młodzieży oraz systemów egzaminacyjnych na uczelniach różnych krajów.

Poważnym zadaniem tej komisji będzie przedyskutowanie form walki z militaryzacją wyższych uczelni w krajach kapitalistycznych.

* * *

SPECYFICZNE sprawy studentów krajów kolonialnych i zależnych będą przedmiotem obrad komisji, której głównym celem jest opracowanie form współpracy studentów całego świata walczących przeciw kolonializmowi.

* * *

NA prace komisji w sprawie wymiany kulturalnej, naukowej i podróżniczej złożą się dyskusje na temat wymiany delegacji studenckich między poszczególnymi krajami, wymiany publikacji i korespondencji, przygotowania projektów międzynarodowych konkursów kulturalnych oraz opracowanie propozycji do Kalendarza Działalności Międzynarodowego Związku Studentów na rok 1953/54. Kalendarz ten ma ująć działalność MZS i poszczególnych organizacji studenckich w różnych krajach na polu oświaty i wymiany kulturalnej.

* * *

PRZEWIDZIANE jest również powołanie komisji dla spraw prasy studenckiej w celu osiągnięcia bardziej efektywnego wkładu prasy studenckiej w dzieło budowania pokoju i przyjaźni. Komisja ma opracować propozycje zmierzające do ulepszenia wymiany dzienników i wiadomości oraz wnioski, które by pomogły w pracy prasie studenckiej.

* * *

OSTATNIA komisja — sportu i wychowania fizycznego dokona przeglądu regulaminów Światowych Igrzysk Akademickich oraz organizacji XII Światowych Letnich Igrzysk Akademickich w r. 1954 i Światowych Zimowych Igrzysk Studenckich w r. 1955.

Komisja ustali program Igrzysk Studenckich i zajmie się wymianą studenckich drużyn sportowych oraz ustaleniem Międzynarodowego Studenckiego Kalendarza Sportowego na lata 1953—55.

Prace komisji pozwolą na wszechstronne zajęcie się sprawami, istotnymi dla studentów wielu krajów i przyczynią się do podjęcia przez Kongres uchwał, które będą wytyczną w dalszej działalności Międzynarodowego Związku Studentów.

Ludność Maroka protestuje przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich

Według doniesień dzienników i agencji prasowych, **sytuacja w Maroku jest ogromnie napięta.** Podczas demonstracji przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich i ich agenta marokańskiego **Paszy El Glaomi,** zginęło co najmniej 35 osób, a wiele innych odniosło rany. Do demonstracji tych doszło w Marakeszu, Casablance, Rabacie i w mieście Oujda w Maroku wschodnim. Ludność protestuje z oburzeniem przeciwko brutalnemu naciskowi kolonizatorów francuskich na sułtana.

We wszystkich większych miastach kraju panuje faktycznie stan oblężenia. Władze kolonialne wprowadziły ostrą cenzurę prasową.

Rezydent generalny gen. Guillaume udał się do Paryża dla omówienia wytworzonej sytuacji z rządem francuskim.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.

REDAGUJE: Komitet Nakład ESW „Prasa".

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.

TELEFONY: Centr.: 8-53-71, 2, 3, 4, 5, 6. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101 8-56-94.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego". Przed. Państw. Wyodrębnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, Srebrna 12.

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2.50 zł, kwart. — 7.50 zł półrocznie — 15.00 zł, rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".

B 10 4-B-15994